



KIBICE MALUJĄ NA BLOKU

W Lubinie powstaje kolejny mural poświęcony żołnierzom wyklętym. Na bloku przy ulicy Chrobrego widać już twarz Inki i jej słynne słowa, które przesłała siostrze w grypsie z więzienia: „Powiedzcie mojej babci, że zachowałam się jak trzeba”.

» STR. 2



WYDALI MILION

Każdy z pięciu członków zarządu KGHM kupił własnie akcje miedziovej spółki. W sumie szefowie koncernu wydali na to ponad milion złotych. Sam prezes Herbert Wirth kupił akcje za ponad 205 tys. zł.

» STR. 5

NIE WIERZĄ, ŻE PODATEK NIE SZKODZI

Frustracja i zdziwienie – takie uczucia wywołał na lokalnym podwórku raport w sprawie wpływu podatku miedziovej na funkcjonowanie KGHM. Według Ministerstwa Finansów, danina nałożona na Polską Miedź nie ma większego znaczenia dla jej rozwoju i inwestycji.

» STR. 3

PODGLĄDAJĄ KLIENTKI?!

» W internecie zawrzało! – Ochroniarze z lubińskiego Tesco podglądają klientki – denerwują się internauci. A wszystko przez kamerę, którą bezpośrednio nad przymierzalnią zauważył jeden z mieszkańców. Zrobił zdjęcia i zamieścił je w internecie. I sprawa nabrała rozpędu.

Centrum Innowacji Audiowizualnych



Mysłając, że w przebieralni w supermarkecie Tesco możesz dyskretnie i w intymnym nastroju przymierzać ciuszki? Ja obojętnie nie wiem, ale mam spore wątpliwości – zauważa lubinianin. – Przykładowo. Młoda i ładna klientka chodzi sobie beztrosko po markecie, a jeśli zajrzy na dział z odzieżą, zapewne zapragnie coś przymierzyć w przymierzalni. Ale tuż nad nią, jeśli się dobrze przyjrzy, zobaczysz oczko kamery – zauważa mężczyzna.

Lubinianin zrobił zdjęcia. Pokazują one oczko kamery wycelowane bez-

pośrednio w przebieralnię. – Po co kamera wycelowana we wnętrze kabiny? Czy może ochrona sklepu podgląda sobie dziewczyny w przebieralni? – pyta poirytowany.

Zdjęcia rozpętały burzę w internecie. Oburzone kobiety uważają, że sprawą powinna zająć się policja. Bo podglądanie kogoś, bez jego wiedzy, to naruszenie dóbr osobistych.

Polskie prawo zabrania instalowania kamer w przebieralniach. Jednak, jak już niejednokrotnie życie pokazało, ochrona zwłaszcza w wielkopowierzchniowych skle-

pach, instaluje kamery w przymierzalniach, a potem nasmiewa się z pulchnych kobiet lub umieszcza filmiki w sieci – uważa jeden z internautów.

Ale są i tacy, którzy nie widzą w tym nic złego. Uważają, że winni są złodzieje, którzy wręcz zmusili sklepy do instalowania kamer wszędzie, gdzie się tylko da. Są też głosy, że to kamera, ale niesprawna.

Michał Sikora, rzecznik prasowy sieci skle-

pów Tesco, tłumaczy, że to nieporozumienie. – W tym sklepie niedawno była przebudowa. Przebieralnia była w innym miejscu niż obecnie. To, co widzimy nad obecną przebieralnią, to tylko ramię kamery, pozostałość po urządzeniu, które było tam wcześniej – zapewnia. – Kamera zo-

stała stamtąd wyjęta i jest w innym miejscu na terenie hipermarketu – dodaje.

Czy to oznacza, że klienci mogą być spokojni, bo nikt nie jest podglądany? – Tak, bo w urzędzeniu nad przymierzalnią nie ma już kamery – podkreśla na koniec.

MARIOLA SAMOTICHA

SKAZANI ZA HANDEL LUDŹMI

Trzy lata bezwzględnego pozbawienia wolności dla 36-letniego Nikolae L. i po półtora roku więzienia w zawieszeniu na trzy lata dla jego pomocników – 30-letniej żony Kamili L. i brata Ioana L. Taką decyzję podjął legnicki sąd w sprawie organizatorów obozu pracy.

» STR. 15



Kampania trwa. Do Lubina zawita Jarosław Kaczyński

Przyjechał kolejny polityk

■ Wiceprezes Prawa i Sprawiedliwości Beata Szydło spotkała się 5 kwietnia z lubinianami. Przyjechała, aby przedstawić nowy program swojej partii, a także, aby zaprezentować kandydatów do europarlamentu. Każda okazja jest dobra, wybory już w maju. Wkrótce do Lubina ma przyjechać także szef partii – Jarosław Kaczyński.

Wizyta Beaty Szydło w naszym mieście to część kampanii PiS-u „Rozmowy o Polsce” – władze partii objeżdżają kraj wszerz i wzdłuż, prezentując swój program.

W Lubinie głównym tematem rozmów była gospodarka.

MARTA CZACHÓRSKA



Beata Szydło rozmawiała z mieszkańcami, a także złożyła kwiaty pod tablicą upamiętniającą ofiary katastrofy smoleńskiej oraz pod pomnikiem Solidarności

– Lubin to takie miasto, w którym trzeba mówić o gospodarce. Przede wszystkim mówić o tym, że majątek skarbu państwa musi być dobrze gospodarowany i nie może być rozdrapany, tak jak się w ostatnim czasie niestety dzieje z KGHM-em – mówi posłanka PiS Beata Szydło.

Po spotkaniu z lubinianami przedstawiciele PiS złożyli kwiaty pod tablicą upamiętniającą ofiary katastrofy smoleńskiej oraz pod pomnikiem Solidarności. Zapowiedziano także, że wkrótce Lubin odwiedzi prezes PiS Jarosław Kaczyński.

Ku czci żołnierzy wykłętych

Kibice malują na bloku



Inka, czyli Danuta Siedzikówna, która jest bohaterką muralu, została skazana na śmierć przez stalinowski sąd i zastrzelona, gdy miała niespełna 18 lat – w 1946 roku

» W Lubinie powstaje kolejny mural poświęcony żołnierzom wykłętym. Na bloku przy ulicy Chrobrego widać już twarz Inki i jej słynne słowa, które przestała siostrą w grypsie z więzienia: „Powiedźcie mojej babci, że zachowałam się jak trzeba”.

Niedawno obchodziliśmy Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wykłętych. Odśloniliśmy wtedy tablicę na murze przy Wzgórzu Zamkowym. Chcieliśmy też zdążyć na ten dzień z grafem, jednak trzeba było załatwić wiele formalności i się nie udało – mówi Paweł Kijowski ze Stowarzyszenia Sympaty-

ków Zagłębia Lubin „Zagłębie Fanatyków”. – Ale nie zrezygnowaliśmy z tego grafu i powstaje teraz, z lekkim opóźnieniem – dodaje.

Inka, czyli Danuta Siedzikówna, która jest bohaterką muralu, została skazana na śmierć przez stalinowski sąd i zastrzelona, gdy miała niespełna 18 lat – w 1946 roku. By-

ła sanitariuszką 5. Wileńskiej Brygady Armii Krajowej. Została niesłusznie oskarżona między innymi o udział w związku zbrojnym, mającym na celu obalenie siłą władzy ludowej oraz mordowanie milicjantów i żołnierzy KBW.

Mural z Inką to nie ostatni malunek, jaki w planach ma Stowarzyszenie „Fanatyków Zagłębia”. Najprawdopodobniej pod koniec miesiąca rozpoczną się prace nad kolejnym. Tym razem jednak poświęcony on będzie Zagłębiu.

MARTA CZACHÓRSKA

Znowu świńska grypa

U lubinianki przebywającej na oddziale hematologicznym w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym w Legnicy stwierdzono wirusa świńskiej grypy. – Za sprawą niektórych dziennikarzy, szukających taniej sensacji, takie informacje robią więcej szkody niż pożytku – powiedział portalowi regionfan.pl onkolog, dr Andrzej Hap, wicedyrektor ds. leczenia w legnickiego szpitala.

Jak mówi Hap, pacjentka jest w bardzo ciężkim stanie, jednak nie z powodu świńskiej grypy, ale choroby nowotworowej. Jest odizolowana od reszty pacjentów. Oddział pracuje normalnie. Kierownictwo legnickiego szpitala przyznaje, że z powodu nagłośnienia informacji o obecności AH1N1 pacjenci odwołują wizyty u lekarzy. A to bardzo nie-dobrze, szczególnie w przypadkach chorób nowotworowych, w których czas ma ogromne znaczenie. MRT

Karuzela w Zanamie

Niespełna pół roku szefowała spółce KGHM Zanam była wiceprezes Polskiej Miedzi Dorota Włoch. Walne zgromadzenie wspólników firmy odwołało trzyosobowy zarząd i powołało nowy, tym razem składający się z dwóch osób.

Dorota Włoch wraz z dwoma zastępcami Dariuszem Banachem i Leszkiem Stojką zaczęła pracę z zarządzie Znamu w październiku ubiegłego roku. Wcześniej Włoch była wiceprezesem Polskiej Miedzi, ale odeszła ze względów osobistych. Zaraz po tym zamieniła się stanowiskami z Jackiem Kardelą, wcześniejszym szefem Znamu. On trafił do zarządu KGHM, ona została prezesem KGHM Zanam.

Ale po niespełna sześciu miesiącach kolejne zmiany. Dorota Włoch została odwołana ze stanowiska prezesa spółki, tym samym kończąc pracę w tej firmie. Odwołano też wiceprezesa Banacha. Z kolei drugi z wcześniejszych wiceszefów – Leszek Stojkę został teraz prezesem KGHM Zanam. Spółką będzie kierował wraz z Witoldem Bugajskim. MS

FLESZ

HELIOS

Kino Konesera

• cykliczne pokazy
• ambitne filmy
• wybitni twórcy

14 kwietnia
zapraszamy na pokaz filmu:

Wielkie piękno



KINO HELIOS Lubin ul. Gen. Władysława Sikorskiego 20, 59-300 Lubin
REZERWACJA TEL.: 76 724 97 97
REZERWACJA I SPRZEDAŻ BILETÓW ON-LINE: www.helios.pl
POLUB NAS NA fb

HELIOS DŁA DZIECI

FILMOWE PORANKI

SCOOPY-DOO!



Scooby-Doo! Wielka
Draka Wilkołaka

13 KWIETNIA (ND) GODZ. 10:30

Szczegóły na www.helios.pl



ZAPRASZAMY DO PIZZERII POMPEA

CZYNNE CODZIENNIE OD 11:00 DO 23:00.
LOKAL DLA NIEPALĄCYCH .

10 PIZZA
GRATIS !

Pizzeria "Pompea",
ul. Osiedłowa 4,
59-300 Lubin

tel. (076) 842-70-92,
pompea@pizzeriapompea.pl

Organizujemy
imprezy
okolicznościowe:
- komunie,
- stypy,
- chrzty,
- wesela,
- barbórki,
- imprezy firmowe,
- szkolenia i inne

Komentarze na temat raportu ministerstwa

ONI

Nie wierzą, że podatek nie szkodzi



Prezydent Lubina
Robert Raczyński

» Frustracja i zdziwienie – takie uczucia wywołał na lokalnym podwórku raport w sprawie wpływu podatku miedziowego na funkcjonowanie KGHM. Według Ministerstwa Finansów, danina nałożona na Polską Miedź nie ma większego znaczenia dla jej rozwoju i inwestycji. Rzecznik prasowy spółki Dariusz Wyborski, wiceprzewodniczący ZZPPM Leszek Hajdacki i prezydent Lubina Robert Raczyński są innego zdania.



Rzecznik prasowy
KGHM Dariusz
Wyborski

Na pierwsze reakcje nie trzeba było długo czekać. Rzecznik prasowy Polskiej Miedzi oficjalnie nie chce komentować raportu, jednak – jak przyznaje – podatek spowodował szereg szybkich i negatywnych skutków, do których KGHM nie był w stanie się dostosować. Najlepiej widać to po spadku rentowności poszczególnych kopalń. W przypadku ZG Lubin wynosi on aż sześć procent.

– Póki co operujemy środkami poszczególnych kopalń tak, by było dobrze, ale wkrótce może zdarzyć się, że nie będzie już czego przesunąć – mówi wprost Dariusz Wyborski. Rzecznik wyliczył ponadto, że w latach 2010-2013 do skarbu państwa z lubińskiej spółki wpłynęło łącznie 19 miliardów złotych, z czego 3,5 miliarda złotych przekazano z tytułu podatku.

– Załącznik nr 11 do układu zbiorowego pracy odnosi się do wartości zysku netto osiągniętego przez firmę. Jeżeli by tego podatku nie było, to w 2013 roku spółka ogłosiłaby ponad pięć miliardowy zysk, czyli pracownicy otrzymaliby 24-procentową nagrodę z zysku. Jest podatek, więc otrzymają około 19,5 procenta tej nagrody. W związku z tym wyraźnie widać, że dochodowość pracowników zmalała – obrazuje wiceprzewodniczący ZZPPM Leszek Hajdacki.

Prezydent Lubina Robert Raczyński jest jedną z osób, które oczekiwały od rządu natychmiastowych zmian w sprawie podatku. Włodarz cieszy się, że ministerstwo wydało w tej sprawie jakikolwiek raport. – Mamy przynajmniej szansę podważyć to, co jest tam zawarte. Nasza rola w tym całym przedsięwzięciu została spełniona i ona powoli się kończy. Zdajemy sobie sprawę z tego, że sytuacja KGHM nie jest łatwa i wesoła – mówi Robert Raczyński.

W kwietniu, czyli po upływie dwóch lat od wprowadzenia podatku, rząd obiecywał też sejmową debatę w tej sprawie. I przyjęcie ewentualnych zmian. Ale teraz okazuje się, że zdanie opozycji, samorządów, ani miedziowego holdingu może się w ogóle nie liczyć. Że ta debata nie będzie miała znaczenia, bo raport jest już gotowy.

– Wypowiedź rzecznika Ministerstwa Finansów Wiesławy Drózdź daje jasno do zrozumienia, że ministerstwo przygotowało już dokument, który w nierzetelny, bo niepełny sposób przedstawia efekty wprowadzenia podatku – martwi się poseł. – Złożony wcześniej wniosek o powołanie komisji nadzwyczajnej może zaś trafić pod obrady Sejmu dopiero za kilka miesięcy.

cy, co niestety jest cechą znamionową dla wszelkich wniosków i projektów składanych przez posłów opozycji – dodaje.

Dlatego Wojciech Zubowski, jeszcze przed sejmową debatą, złożył do ministra finansów dziesięć interpelacji, dotyczących przedłożonego Komitetowi Stałemu Rady Ministrów dokumentu, a przede wszystkim sposobu, w jaki dokonano oceny funkcjonowania niszczącego najważniejszą w naszym regionie spółkę podatką.

– Liczę na to, że uzyskane odpowiedzi pozwolą przekonać posłów PO do konieczności zmian w ustawie o podatku od wydobycia niektórych kopalin, a posłowie PSL zagłosują zgodnie z deklaracjami wicepremiera Janusza Piechocińskiego, który podczas wizyty w Lubinie mówił o konieczności wprowadzenia zmian – dodaje na koniec.

Tymczasem jak podają ogólnopolskie media, Ministerstwo Finansów rzeczywiście ma już gotowy raport w sprawie wpływu podatku miedziowego na funkcjonowanie KGHM. Gotowy dokument trafił już do rady ministrów. Po zatwierdzeniu przez rząd, zajmie się nim Sejm.

A dane są zaskakujące i sprzeczne z tym, o czym od dawna mówią władze Polskiej Miedzi, samorządowcy i parlamentarzyści. Zdaniem resortu podatek nie przeszkodził firmie w prowadzeniu inwestycji i wypracowaniu zysku. Ponadto nie zaobserwowano, by dodatkowe opodatkowanie spółki wpłynęło na zatrudnienie w sektorze wydobywczym i poziom zarobków w tej branży.

Zdaniem ministerstwa, podatek nie ma też negatywnego wpływu na budżety gmin, powiatów i województwa. Co więcej, zdaniem resortu, podatek jest bardzo efektywny, neutralny dla społeczeństw lokalnych i nieuciążliwy dla Polskiej Miedzi.

MARIOLA SAMOTICHA

Złożył dziesięć interpelacji

Poseł się nie zgadza

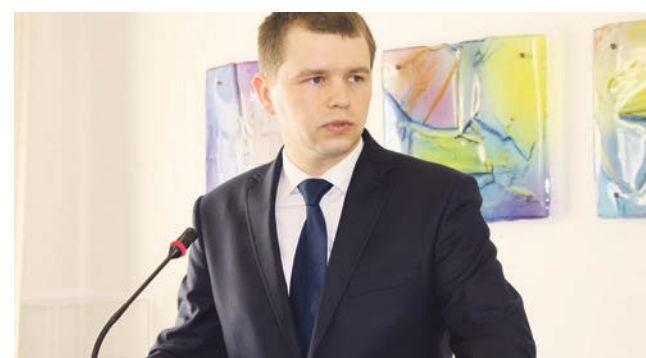
■ Rząd ma za nic głosy samorządów, a nawet opinie KGHM. Tak przynajmniej sugerują posłowie Prawa i Sprawiedliwości. Wojciech Zubowski, parlamentarzysta tej partii z naszego okręgu poinformował, że na ręce ministra finansów złożył 10 interpelacji w sprawie zmiany podatku miedziowego, bo – jak mówi – ostatnia wypowiedź rzecznika ministerstwa to wyraźny sygnał, że resort samodzielnie przygotował raport w sprawie podatku i na pewno jest on nierzetelny.

Kilkanaście dni temu posłowie PiS Dawid Jackiewicz i Wojciech Zubowski zorganizowali konferencję, na której zapowiedzieli, że złożą w Sejmie wniosek w sprawie powołania nadzwyczajnej komisji do spraw podatku od wydobycia niektórych kopalin.

– Zarówno my, jak i wszyscy mieszkańcy Zagłębia Miedziowego, troszczymy się o jego pomyślną przyszłość. Jesteśmy przekonani, że konieczne jest pilne i szczegółowe zbadanie funkcjonowania podatku i jego wpływu na KGHM i lokalne samorządy – podkreśla Wojciech Zubowski.

W kwietniu, czyli po upływie dwóch lat od wprowadzenia podatku, rząd obiecywał też sejmową debatę w tej sprawie. I przyjęcie ewentualnych zmian. Ale teraz okazuje się, że zdanie opozycji, samorządów, ani miedziowego holdingu może się w ogóle nie liczyć. Że ta debata nie będzie miała znaczenia, bo raport jest już gotowy.

– Wypowiedź rzecznika Ministerstwa Finansów Wiesławy Drózdź daje jasno do zrozumienia, że ministerstwo przygotowało już dokument, który w nierzetelny, bo niepełny sposób przedstawia efekty wprowadzenia podatku – martwi się poseł. – Złożony wcześniej wniosek o powołanie komisji nadzwyczajnej może zaś trafić pod obrady Sejmu dopiero za kilka miesięcy.



– Liczę na to, że uzyskane odpowiedzi pozwolą przekonać posłów PO do konieczności zmian w ustawie o podatku od wydobycia niektórych kopalin, a posłowie PSL zagłosują zgodnie z deklaracjami wicepremiera Janusza Piechocińskiego, który podczas wizyty w Lubinie mówił o konieczności wprowadzenia zmian – mówi Zubowski

Taka sytuacja zdarzyła się po raz pierwszy

Nie mówią o zysku

» To pierwsza taka sytuacja w historii KGHM. Zarząd miedziowej spółki zdecydował, że nie przedstawi prognoz finansowych na cały najbliższy rok. Tym samym nie dowiemy się, jaki jest przewidywany zysk za 2014 rok.

Rzecznik spółki Dariusz Wyborski, odpiera zarzuty dziennikarzy, że to przypadek bez precedensu, bo w dotychczasowej historii, spółka zawsze publikowała prognozy. – To jest działanie zamierzone, zaplanowane i świadczy o pewnej zmianie filozofii spółki – odpowiada Wyborski.

Więcej na ten temat zdradzają sami prezesi. I winę za tę sytuację zrzucają na sytuację na rynku metali.

– Po tylu latach prezenta-

cji prognoz finansowych, odchodzimy od tego przyzwyczajenia. Wszyscy widzimy, co dzieje się na rynku metali. Jak ostatnio są one podatne na wahania cen. **Zmienność implikowana cen miedzi to jest prawie 20 procent, a ceny srebra aż 26 procent** – tłumaczy Marcin Chmielewski, wiceprezes spółki do spraw korporacyjnych. – Wyniki naszej spółki są ściśle skorelowane ze światowymi cenami miedzi i srebra, stąd tylko wahnięcie średnioroczne na cenie stu-

dolarów na tonie, powoduje wpływ na końcowy wynik o prawie 50 mln – zaznacza.

Wtórnie mu wiceprezes Jarosław Romanowski, który w KGHM odpowiada za finanse. – Ze względu na dużą zmienność cen metali, ale także dlatego, że w ostatnich latach te ceny kształtują się na znacznie niższym poziomie niż w latach ubiegłych, zdecydowaliśmy się na to, żeby odejść od praktyki publikowania oficjalnych prognoz wyników – podkreśla. – Zar-

ząd cały czas koncentruje się na tym, żeby koszty operacyjne były trzymane w ryzach. One nie rosną, ale przy spadku cen miedzi zmienność wyniku jest większa. Mamy mniejszy margines bezpieczeństwa, jeżeli chodzi o to, z jaką dokładnością możemy zaprognozować nasze wyniki. Jeżeli one w ciągu roku odchylałyby się o więcej niż 10 procent od wartości opublikowanej, to my musieliśmy oficjalnie dokonywać korekty wyniku – dodaje.

Wiceprezes Romanowski przypomina sytuację sprzed pięciu lat. – Kiedy wynik publikowany na początku roku był pięciokrotnie niższy od tego, który faktycznie był zrealizowany w roku 2009. Chcielibyśmy tego uniknąć – zaznacza.

KGHM nie jest tutaj wyjątkiem. Nim zarząd zdecydował, że w tym roku prognozy finansowej nie będzie, zacerpnął opinii, co w takiej sytuacji robi konkurencja. I okazało się, że inni też rezygnu-

– Ze względu na dużą zmienność cen metali, ale także dlatego, że w ostatnich latach te ceny kształtują się na znacznie niższym poziomie niż w latach ubiegłych, zdecydowaliśmy się na to, żeby odejść od praktyki publikowania oficjalnych prognoz wyników – wyjaśnia wiceprezes Jarosław Romanowski

ją z publikacji. – Przeanalizowaliśmy 28 najważniejszych spółek z naszego rynku, bezpośrednio naszych konkurentów i okazało się, że tylko kilka z nich publikuje prognozy. Reszta pokazuje to, na co mają wpływ – podsumowuje wiceprezes Chmielewski.

MARIOLA SAMOTICHA

Fot. Marcin Falekiewicz

reklama



STOLARZ
Piotr Grzeliński

Audiowizualnych

Lubin, ul. Rzeźnicza 13

tel. (76) 844 45 66

MEBLE DLA CIEBIE

TNIEMY CENY!

- szafy do zabudowy

-10%

- meble kuchenne

-10%

lub **RATY**

0%

PANEL SZKLANY DO KUCHNI

~~595 zł~~ za 1 m² TERAZ **500 zł** za 1 m²!!



- szafy wolno stojące
- meble kuchenne
- meble biurowe
- szafy wnękowe
- meblościanki
- garderoby
- komody
- regały
- biurka

Wejdź na www.stolarz.net.pl PROJEKT GRATIS - SKONTAKTUJ SIĘ I ZAMÓW

Zarząd na zakupach

Wydali milion na akcje

■ Każdy z pięciu członków zarządu KGHM kupił właśnie akcje miedzianej spółki. W sumie szefowie koncernu wydali na to ponad milion złotych.

Akcje kupowano od 1 do 3 kwietnia. Transakcje zostały zawarte w ramach zwykłych transakcji sesyjnych na Giełdzie Papierów Wartościowych w Warszawie – poinformował w swoim komunikacie KGHM.

Prezes i wszyscy wiceprezesi firmy kupili po 1900 akcji. Herbert Wirth w cenie 108,14 zł za jedną akcję, Jarosław Romanowski 405 akcji po cenie 109,05 zł i 1495 po cenie

109,10 zł za papier, Marcin Chmielewski 1900 akcji po cenie 108,35 zł, Jacek Kardela kupił 1000 akcji po cenie 108,50 zł i 900 po cenie 106,30 zł za sztukę, Wojciech Kędzia 1900 akcji po cenie 108,10 zł za papier.

Jak wyjaśnia money.pl Dariusz Wyborski, rzecznik KGHM, te zakupy, to sygnał od zarządu, że mimo ostatnich spadków, w spółce dzieje się dobrze, a w przyszłości będzie jeszcze lepiej.

Ostatnio akcje miedzianej spółki, w reakcji na spadki na rynku miedzi, straciły około 10 procent. Czy zakupy dokonane przez zarząd, podniosą ich notowania? MARTA CZACHÓRSKA



Prezes Herbert Wirth kupił akcje za ponad 205 tys. zł

Przysypało górników

Trzech górników przysypało 2 kwietnia późnym popołudniem w kopalni Lubin Zachodni. Szybka reakcja jednego z nich, a później służb ratowniczych sprawiła, że mężczyźni już kilkadziesiąt minut po wstrząsie wydostali się na powierzchnię. Trafili do szpitala. Sytuacja miała miejsce około godz. 18. Na oddziale G8 w kopalni Lubin Zachodni doszło do wstrząsu o sile $1,9 \times 10^{-7}$ J. W rejonie zagrożenia przebywało trzech górników strażackich. Jak informuje Anna Osadczuk z biura prasowego Polskiej Miedzi, skały przysypały całą trójkę, jednak jednemu z górników udało się wydostać samodzielnie. – Mężczyzna wydostał się spod skał i szybko powiadomił służby ratownicze, które kilkadziesiąt minut później wydostały na powierzchnię pozostałą dwójkę górników – relacjonuje. Mężczyźni trafili do szpitala na Bema. – Dwóch górników przyjęliśmy na oddział ortopedyczny, natomiast jeden z poszkodowanych trafił na oddział chirurgii – potwierdza Ewa Pogodzińska, rzecznik spółki EMC, właściciela RCZ.

Jeden z górników doznał złamania w stawie łokciowym i przeszedł już operację, drugi ma połamane żebro, natomiast trzeci rany na nogach. Wszyscy doznali także ogólnych potłuczeń ciała i w szpitalu mieli spędzić co najmniej kilka dni.

MAF

Koncentrat miedzi na torach



Wykoleił się pociąg

» Trzy wagony wypadły z torów, a na ziemię wysypał się koncentrat miedzi, który wiozły – na trasie Rudna Zachodnia – Rudna Zdawcza wykoleił się pociąg Pol-Miedź Transu.

Na miejsce wypadku pojechał pociąg ratunkowy z dźwigiem, który postawił wa-

gony z powrotem na szyny.

Do wypadku doszło 31 marca przed godziną

15. Na szczęście nikomu nic się nie stało. – Na razie nie wiadomo, dlaczego doszło do wykolejenia trzech wagonów. Zostanie sprawdzony pociąg i tory – dodaje Marek Dąnysz, rzecznik spółki Pol-Miedź Trans.

MARTA CZACHÓRSKA



MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI SP. Z O.O.

MPWiK Sp. z o.o. w Lubinie przypomina, że 14 kwietnia 2014 r. upływa termin uiszczenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi za miesiąc marzec.

Opłata za gospodarowanie odpadami komunalnymi stanowi opłatę na rzecz Gminy Miejskiej Lubin i należy ją wносить w systemie miesięcznym na indywidualny numer konta.

Opłatę należy wносить w wysokości wpisanej w deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi.

Mieszkańcy Spółdzielni Mieszkaniowych oraz Wspólnot Mieszkaniowych, tak jak do tej pory, opłaty za gospodarowania odpadami komunalnymi powinni wносить do swoich Zarządców.

Odwiedź naszą stronę: www.odpady.lubin.pl

Reklamacje i uwagi dotyczące funkcjonowania systemu gospodarki odpadami komunalnymi na terenie Gminy Miejskiej w Lubinie można zgłaszać:

faksem na nr 76 746 80 05 oraz pod numerem telefonu 76 746 80 94, 76 746 80 95, 76 746 80 97, 76 746 80 47 a także na adres e-mail: odpady@odpady.lubin.pl

Informacje o płatnościach: tel. 76 746 80 93, 76 746 80 96, 76 746 80 98.

Składanie deklaracji w Lubinie przy ul. Rzeźniczej 1, pok. 304, od poniedziałku do piątku w godzinach od 7 do 15.

Przejechał na czerwonym świetle

Pościg za złodziejami palet

■ Złodziei palet zatrzymali po pościgu lubińscy policjanci. 21- i 22-latek uciekali przed funkcjonariuszami osobowym fordem w kierunku Legnicy. W pewnym momencie zwolnili i zjechali do leśnej zatoczki na wysokości Gorzelina.

4 kwietnia jeden z mieszkańców poinformował policję o dwóch mężczyznach, którzy kradną spod Biedronki drewniane palety. Złodzieje wsadzili łup na tylne siedzenie forda i ruszyli w stronę Legnicy. Mężczyzna powiadomił policjantów, a ci rozpoczęli pościg. Niebezpiecznie zrobiło się dopiero na wysokości przejazdu kolejowego przy ul. Legnickiej, przez który kierowca forda przejechał na czerwonym świetle, tuż przed opuszczeniem szlabanu.

Nagle złodzieje skręcili w jedną z zatoczek na wysokości Gorzelina. Tu dopadli ich mundurowi. W pojeździe było dwóch mężczyzn: 21- i 22-letni mieszkańcy Lubina. Za kradzież zostali ukarani mandatami karnymi w wysokości 500 zł. Dodatkowo kierowca, który przejechał przez przejazd w niedozwolonym czasie, otrzymał mandat i punkty karne.

MARCELINA FALKIEWICZ

Postępowanie umorzono

To nie było podpalenie

» To nie było podpalenie, lecz nieszczęśliwy wypadek – orzekł biegły. Policja zakończyła właśnie postępowanie w sprawie pożaru, który 11 marca wybuchł w jednym z mieszkań w bloku przy ulicy Odrodzenia.

Biegły z zakresu pożarnictwa wykluczył podpalenie. Doszło do nieszczęśliwego wypadku. Najprawdopodobniej przyczyną pożaru była wadliwa instalacja elektryczna lampki zamontowanej na jednym z paneli – mówi aspirant szałbawy Jan Pocięcha, rzecznik lubińskiej policji.

Pożar strawił mieszkanie na pierwszym piętrze w jednym z budynków przy ulicy Odrodzenia. 11 marca po południu przechodnie najpierw usłyszeli



Straty w mieszkaniu na pierwszym piętrze oszacowano na 20 tysięcy złotych, w mieszkaniu nad nim na 5 tysięcy złotych, natomiast na klatce schodowej na 20 tysięcy złotych

Fot. Marcelina Falkiewicz

li huk, a potem zobaczyli ogień, który buchnął z okna mieszkania. Był tak duży, że uszkodził również lokal na drugim piętrze. Na szczęście nikomu nic się nie stało, ponieważ w chwili pojawienia się ognia, ani w jednym, ani

w drugim mieszkaniu nikogo nie było.

– Straty w mieszkaniu na pierwszym piętrze oszacowano na 20 tysięcy złotych, w mieszkaniu nad nim na 5 tysięcy złotych, natomiast na klatce scho-

dowej na 20 tysięcy złotych – wylicza Liliana Łukasiewicz, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Legnicy. – Nie mieliśmy do czynienia z podpaleniem, więc znamiona przestępstwa nie zostały zrealizowane, dla-

tego postępowanie zostało umorzone – dodaje.

Poszkodowani mogą dochodzić odszkodowania za straty w postępowaniu cywilnym.

MARTA CZACHÓRSKA

reklama



Audiowizualnych

Nowe mieszkania
na sprzedaż
w centrum miasta

Kamienice

Lubin, ul. Bema

RTBS

biuro sprzedaży: ul. Rzeźnicza 1, tel. 76 746 32 55
www.rtbs-lubin.pl

Złodziejski maraton

Ukradł volkswagena, a gdy skończyło się paliwo, porzucił go na jednej z lubińskich stacji benzynowych. To nie jest jedyne przestępstwo, jakie ma na sumieniu 30-letni mieszkaniec gminy Chocianów. Ukradł też między innymi rusztowania, wiatrówkę, skrzynkę z narzędziami, samochodową lodówkę, a także próbował włamać się do samochodu... Wszystko jednego dnia.

30-latką policja szukała od kilku dni, a właściwie tajemniczego złodzieja, który 2 kwietnia porzucił na stacji benzynowej ukradziony z warsztatu w Lubinie samochód bez tablic rejestracyjnych.

– Mężczyzna, wszedł do sklepu, kupił towar i wyszedł, pozostawiając zaparkowane auto. Porzuconym pojazdem zainteresowali się pracownicy stacji, bowiem w aucie była wybita szyba od strony pasażera – relacjonuje starszy sierżant Anna Szeliga z lubińskiej policji.

Zatrzymany przez funkcjonariuszy 30-letni mieszkaniec gminy Chocianów przyznał, że włamał się do volkswagena zaparkowanego na jednym z osiedli w Lubinie, a następnie nim odjechał. Gdy w baku zabrakło paliwa, pojazd porzucił na stacji. Szybko okazało się, że 30-latek nie tylko to przestępstwo ma na swoim koncie. Z garażu znajdującego się na terenie jednej z lubińskich firm mężczyzna ukradł aluminiowe rusztowania warte 1,8 tys. zł. A z warsztatu zabrał dwie skrzynki z narzędziami, wiatrówkę i samochodową lodówkę. Wszystko o wartości 3 tys. zł.

Tego samego dnia 30-latek próbował jeszcze włamać się i ukraść ford, a także chciał przywłaszczyć sobie paczkę z panelami podłogowymi oraz torbę z elektronarzędziami o wartości 8 tys. zł. – Mężczyzna przyznał się do popełnienia tych czynów i złożył wyjaśnienia. Teraz o jego dalszym losie zadecyduje sąd. Prokurator rejonowy w Lubinie zastosował wobec zatrzymanego środek zapobiegawczy w postaci dozoru policyjnego – dodaje starszy sierżant Anna Szeliga.

Mieszkańcowi gminy Chocianów za dokonanie zaboru volkswagena w celu jego krótkotrwałego użycia, usiłowanie kradzieży z włamaniem do forda oraz kradzież z włamaniem do garażu i warsztatu na terenie Lubina grozi do 10 lat pozbawienia wolności.

MRT

Policjanci wyjaśnią, dlaczego młody lubinianin umarł

Zwłoki i marihuana w mieszkaniu

■ Ciało 27-letniego mężczyzny odkryto 2 kwietnia rano w jednym z bloków przy ul. Wierzbowej. Z mieszkania wyniesiono także krzewy konopi indyjskich. Sprawę bada policja.

Oficer prasowy lubińskiej komendy aspirant sztabowy Jan Pocięcha potwierdza, że

funkcjonariusze pracują nad tą sprawą. – Na miejscu swojej czynności zakończyli po-

licjanci z grupy dochodzeniowo-śledczej. Wstępnie wykluczono działanie osób trzecich, jednak będziemy jeszcze szczegółowo wyjaśniać wszystkie okoliczności tego zdarzenia – informuje rzecznik.

Jak mówi Jan Pocięcha, oprócz zwłok mężczyzny, w mieszkaniu policjanci natknęli się także na dziewięć krzewów konopi indyjskich. Na razie nie wiadomo od jak dawna 27-latek nie żyje. Podobno sprawa

wa wyszła na jaw dzięki mieszkańcom, którym zaczął przeszkadzać nieprzyjemny zapach wydobywający się z mieszkania. Okazało się, że to odór rozkładających się zwłok.

MARCELINA FALKIEWICZ

Napadali na sąsiadów systematycznie przez rok



Rodzina O. grasowała w jednym z budynków przy ulicy Drzymały w Lubinie od października 2012 roku do listopada 2013. Na początku napadały sąsiadów jedynie Dorota O. i jej córka Katarzyna O., biorąc sobie do pomocy różnych opryszków. W lipcu 2013 roku, po deportacji z Anglii, dołączył do nich syn Doroty i brat Katarzyny – Damian O.

– Działając wspólnie w różnych konfiguracjach, samodzielnie lub z innymi osobami, co do których prowadzone są odrębne postępowania, **dopuszczali się rozbójów i kradzieży, głównie na szkodę osób starszych, schorowanych, nieporadnych lub samotnych mieszkających w tym samym budynku** – informuje Liliana Łukasiewicz, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Legnicy.

– Działali przede wszystkim w okresach, w których pokrzywdzeni odbierali renty lub zasiłki, co gwarantowało uzyskanie oczekiwanych

łupów. Jak wynika z zeznań świadków, sprawcy niejednokrotnie kłócili się o ich podział – dodaje.

Aż siedem razy Katarzyna O. napadła starsze małżeństwo. Najpierw odwiedzała ich, niby chcąc pomóc. Agdy odbierali zasiłek i rentę, biła oraz groziła, że zabije lub spali mieszkanie. Co miesiąc zabierała im 500 zł.

Przestępcy nie mieli żadnych skrupułów. Napadali nie tylko starsze osoby, ale i inwalidów. We wrześniu 2013 roku rodzeństwo O. wraz z czwórką znajomych wtargnęło do mieszkania inwalidy poruszającego się na wózku. Ukradli mu 750 zł.

Już następnego dnia przestępcy wdarli się do mieszkania innego sąsiada. Pobili go tak mocno, że stracił przytomność. Zabrali mu plecak, bony obiadowe oraz 150 zł.

To jednak nie była ich ostatnia ofiara. Trzy razy napadli też kolejnego sąsiada, zabierając mu emeryturę.

W sumie mężczyzna stracił 2,6 tys. zł.

Rodzina O. wdarła się również do mieszkania innego znajomego, żądając oddania gotówki. Mężczyzna wiedział jednak, co się dzieje w bloku i swoją emerytu-

Przestępcy zabierali sąsiadom pieniądze, grozili, a także bili

rę ukrywał bądź u byłej żony, bądź w sklepie. Ponieważ rabusie nie znaleźli w jego mieszkaniu gotówki, ukradli... konserwy.

W sumie Katarzyna O., matka pięciorga dzieci, dokonała 13 rozbójów. Jej brat Damian O. ma na swoim koncie 18 przestępstw, w tym 13 rozbójów, dwie kradzieże z włamaniem, dwa oszustwa i jedną kradzież. Swoją przestępczą działalnością spowodował straty w wysokości 36,5 tys. zł.

Matka tej dwójki, Dorota O. popełniła zaś dziewięć przestępstw – były to rozbój i kradzież. W sumie spowodowała szkodę w wysokości 1,9 tys. zł.

Groziła też swoim ofiarom, gdy proceder przestępczy jej rodziny wyszedł na jaw. Mówiła, że pobije ich metalową pałką, jeśli nie odwołają zeznań.

– Wszyscy oskarżeni zostali w toku śledztwa zatrzymani i tymczasowo aresztowani. Po postawieniu im zarzutów, w dużej mierze przyznali się do popełnienia zarzuconych im czynów i złożyli wyjaśnienia. Wszyscy byli wcześniej karani sądowo – mówi Liliana Łukasiewicz, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Legnicy. – Za popełnione przestępstwa, w tym głównie za rozbój, grozi im kara od 2 do 15 lat pozbawienia wolności, albo

» Napadali i okradali swoich sąsiadów. I to nie raz czy dwa, ale systematycznie przez ponad rok! Rodzinka O. – 44-letnia Dorota, jej 28-letnia córka Katarzyna i 26-letni syn Damian – uczyniła sobie z tych rabunków stałe źródło dochodu. Teraz za swoje przestępstwa odpowiedzą przed sądem.

wiem z popełnienia przestępstw uczynili sobie stałe źródło dochodu – dodaje.

Pierwsza rozprawa w tej sprawie już się odbyła. Katarzyna O. przyznała się do popełnienia wszystkich przestępstw i złożyła wniosek o skazanie jej bez przeprowadzania postępowania dowodowego. Sąd i prokurator się na to zgodzili. Lubiniankę skazano na 3 lata i 6 miesięcy więzienia. Zobowiązano ją też do naprawienia szkody w wysokości ponad 5 tys. zł.

– W stosunku do pozostałych oskarżonych w najbliższym czasie przeprowadzony zostanie osobny proces. Sprawę tak jak dotychczas rozpoznawał będzie Sąd Rejonowy w Lubinie – wyjaśnia rzecznik prokuratury.

MARTA CZACHÓRSKA

Prezydent Miasta Lubina
i Starosta Powiatu Lubińskiego
serdecznie zapraszają na
BIEG PAPIESKI

27 kwietnia 2014

START BIEGU GŁÓWNEGO: godz. 18.18 spod Ratusza w Lubinie

DYSTANS: 5400 m

Zapisy i szczegóły imprezy na stronach internetowych:
www.rcslubin.pl oraz www.super-sport.com.pl



www.facebook.com/RCSlubin



Centrum
Innowacji
Audiowizualnych



URZĄD
MIEJSKI
W LUBINIE



STAROSTWO
POWIATOWE
W LUBINIE



Już wkrótce
nowa
inwestycja
ul. Górnicza!

**LUBIN
ZALESIE**

www.blockpol.pl

- **OSTATNIE WOLNE MIESZKANIA!**
- **LOKALE USŁUGOWE!**

BLOCKPOL®
developer Sp z o.o.



INWESTYCJA BLOCKPOL SP. Z O.O.

Biuro sprzedaży w Lubinie: ul. Kościuszki 5, tel.: 519 18 49 59
siedziba firmy: Wrocław, ul. Krzycka 90 D

Zalesie – dobre miejsce do zamieszkania?

Szukamy dobrych i złych stron

» **Opinie na temat Zalesia są podzielone. Jednym się podoba, innym nie. Często zwolennicy i przeciwnicy wymieniają te same rzeczy, tyle że raz jako pozytywny aspekt, raz jako negatywny. A co nasi Czytelnicy sądzą na temat Zalesia?**

Jeden z mieszkańców tego osiedla – 25-letni Arkadiusz Kindra – uważa, że ludzie tam żyjący muszą się liczyć z wieloma niedogodnościami. – Spora odległość przystanku autobusowego do którego dojeżdżają autobusy pracownicze, około 1 km. Brak automatów, w których możemy kupić bilety, a jak wiadomo sklepów na tym osiedlu jest mało, więc nie ma gdzie ich kupić. Brak

boiska, choćby jednego małego, na którym dzieci mogłyby aktywnie spędzać czas wolny. Każde osiedle ma takie miejsce poza wspomnianym Zalesiem. A niedogodności jest zapewne więcej – pisze w mailu do redakcji pan Arkadiusz. Na Zalesiu mieszkają jednak i tacy, którzy uważają, że to całkiem dobre miejsce do życia. – Wszędzie są drogi i chodniki, czego nie można powiedzieć o niektórych

miejscach w Lubinie, gdzie powstają nowe budynki. Do sklepu jest niedaleko – w pobliżu hipermarket. Do przystanku też jest blisko. Jest w miarę cicho i spokojnie. Brakuje jednak boisk, gdzie mogłyby bawić się i grać dzieci – wylicza jedna z mieszkanki Zalesia. Kiedyś próbowaliśmy się dowiedzieć na prośbę mieszkańców, czy na Zalesiu nie można wybudować boiska.

Lubiński urząd miejski tłumaczył nam wtedy, że osiedle Zalesie jest terenem przeznaczonym wyłącznie pod zabudowę mieszkaniową i nie ma tam miejsca na tego typu obiekty.

Pan Arkadiusz, który do nas napisał, chciałby poznać opinie innych mieszkańców na temat Zalesia. Dowiedzieć się, co chcieliby zmienić, usprawnić, ale także co im się podoba na tym osiedlu.

– Mam kilka pomysłów, które mogłyby być pozytyw-

nie zaskoczyć mieszkańców. Chciałbym zebrać najważniejsze pomysły i zacząć działać – pisze w mailu, zdradzając jednocześnie, że planuje wystartować w najbliższych wyborach samorządowych z listy PiS z Zalesia.

MARTA CZACHÓRSKA

Wiele osób twierdzi, że brakuje tu miejsc do zabawy dla dzieci



Fot. Marta Czachórska

reklama

PIERWSZY FILM DLA DZIECI
o JANIE PAWLE II

KAROL

KTÓRY ZOSTAŁ ŚWIĘTYM

ZBIGNIEW ZAMACHOWSKI
ARKADIUSZ JAKUBIK
IRENEUSZ CZOP
ROMA GASIOROWSKA
IZA KUNA

**KOCHANIE
CHYBA
CIĘ
ZABIŁEM**

12-17IV KINO „MUZA” ZAPRASZA **12-24IV**
BILETY 15 i 17 ZŁ PRZEZ CAŁY TYDZIEŃ

11-13 KWIETNIA

WIELKANOC NA LUDOWO



CUPRUM
arena

f /Cuprum.Arena

11 kwietnia, godz. 10.00 – 18.00

// Konkurs dla szkół na
najpiękniejszą palmę wielkanocną
nagroda główna aparat SONY

11-13 kwietnia, godz. 10.00 – 18.00

// Animacje na ludowo - wyplatanie palm
// Prezentacja wielkiej palmy wielkanocnej
// Degustacja mazurków wielkanocnych
// Prezentacja stołów wielkanocnych

Centrum
Innowacji
Audiovizualnych

Wesołych świąt i mokrego Dyngusa

życzy Cuprum Arena

Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

1-3 MAJA 2014

LUBIŃSKI FESTIWAL KWIATÓW i ROŚLIN

organizator:



współorganizator:
Centrum Ogrodnicze
AGAWA

partnerzy:



główny patronat medialny:



patronat medialny:





Sadzenie kwiatów
z Witoldem Czuksanowem!

**LUBIŃSKI
FESTIWAL
KWIATÓW
i ROŚLIN**

Centrum
Innowacji

Audiowizualnych

Polska w kwiatkach

1 maja 2014 lubińskie błonia

festiwal-kwiatow.pl

WAZAR FISKARS KRONEN AGRECOL

Podczas II Lubińskiego Festiwalu Kwiatów i Roślin gościć będziemy po raz drugi dziennikarza i autora wielu książek i poradników o tematyce ogrodniczej („Zapytaj ogrodnika” czy „Ogród dla początkujących”) Witolda Czuksanowa. Każda osoba zafascynowana ogrodnictwem kojarzy go również z programu „Rok w ogrodzie” nadawanego w sobotnie poranki w TVP1.

Mieliśmy przyjemność gościć Pana w zeszłym roku na I Lubińskim

Festiwalu Kwiatów i Roślin – jak Pan myśli czy idea takich festiwali jest potrzebna?

Bardzo, bardzo potrzebna z wielu różnych powodów, z których najważniejszym wydaje mi się ten, że miałem możliwość bezpośredniego spotkania z mieszkańcami Lubina. Za zaproszenie na to spotkanie dziękuję, bardzo miło je wspominam.

Wracając do pytania, to myślę, że takie „Święta kwiatów” powinny się odbywać w całej Polsce. Jako kraj,

jego mieszkańcy, powinniśmy być dumni z wyglądu naszych kwietników, deptaków, parków. Jest w nich coraz więcej zadbanej zieleni, kolorowych kwiatów, dobrze pojętej estetyki. A kwiatowe imprezy są potrzebne, bo dzięki nim w mieszkańcach buduje się poczucie wartości tego, co ich otacza.

Coraz bardziej gonimy, pędzimy wręcz, ale i zupełnie naturalnie, podświadomie niejako zwracamy się ku temu, co kojarzymy ze spokojem, odpoczynkiem, pięk-

nem. To jest naprawdę potrzebne, bo kwiaty, ładne otoczenie łagodzi obyczaje. Myślę też, że dobrym pomysłem na rozpoczęcie kolejnego „Święta kwiatów” byłoby zaproszenie Lubinian do obsadzenia wspólnie z władzami miasta wybranego, reprezentacyjnego kwietnika miejskiego. Chętnie sam bym też przy tym kwietniku coś posadził. Zmierzam do tego, że bardzo ważne jest, by budować prestiż i odczucie wielkiego znaczenia zieleni, kwiatów, wszystkich roślin w naszym życiu.

Czy bezpośredni kontakt kupujących z producentami ma wpływ, na jakość ich ogrodów?

A kogo mają zapytać, jeśli czegoś nie wiedzą? Podczas święta napatrzą się na piękne rośliny, a gdy się człowiek tak napatrzy, to później ma wielką ochotę też i u siebie mieć ładnie. Nawet na balkonie, jeśli innego ogrodu nie ma. Ale rośliny to żywe stworzenia, więc czasami im się przytrafiają różne niemiłe przygody. Nie twierdzę, że z winy właścicieli ogródków, choć nie wszyscy mają zapewne czyste sumienia, ale przecież nie ma sytuacji bez wyjścia i wtedy najlepiej byłoby zapytać o to co było nie tak, właśnie takiego fachowca od roślin. Inna korzyść ze spotkań to możliwość zdobycia nowości. Wiadomo, nic tak nie cieszy jak uzasadniony błysk zazdrości w oczach sąsiadki... CDN

1-go maja 2014 roku na terenie II Lubińskiego Festiwalu Kwiatów i Roślin, Witold Czuksanow prowadzić będzie prelekcje o tematyce:

„Poplątane ścieżki warzyw”
„Naturalnie w ogrodzie”
„Balkonowa moda na nadchodzący sezon”
„Dzikie róże”

**SERDECZNIE
ZAPRASZAMY**

W dniach 1–3 maja 2014 roku,
na terenie Lubuskich Błoni
odbywać się będzie
II Lubuski Festiwal Kwiatów i Roślin.
W celu zapoznania Państwa
z tegoroczną ofertą festiwalową,
poniżej przedstawiamy
listę wystawców kwiatów i roślin:

„FLORAMA” RADZIO MARIANNA
Cyganka – rośliny bylinowe, trawy ozdobne

ZAKŁAD OGRODNICZY
Szprotawa – drzewa, krzewy, pnącza, róże

GOSPODARSTWO OGRODNICZE „SASANKA”
Piotr Pawelec
Olesno – kwiaty balkonowe, rabatowe, byliny, zioła

CENTRUM OGRODNICZE, Jan Wasiak
Kłodawa – cebule kwiatowe, byliny, nasiona

SKOCZ ANDRZEJ
Wohyń – drzewa owocowe, krzewy jagodowe, krzewy róż

OGRODNICTWO JUREK – JACEK
Łagiewniki Nowe – byliny, skalne rabatowe, kaktusy

GOSPODARSTWO ROLNE „ZIOŁA”, Zięba Karol
Lwówek Śląski – świeże zioła, przyprawy,
sadzonki w doniczkach

BERTA RAFAŁ, BEATA LISIECKA
Gnieszno – winorośl, jeżyny, borówka amerykańska,
maliny, jagoda kamczacka

WALCZAK TADEUSZ
Kłodawa – cebule kwiatowe

KRZEWY OZDOBNE, Sochacka Elżbieta
Nowy Dwór – krzewy liściaste, iglaste

BROKER BUDOWLANY, Mariusz Tomkowiak
Głogów – kostka brukowa, płyty tarasowe,
mała architektura, rośliny, kruszywa

P.P.H.U. MARREM, Maria Rębisza
Górki – obuwie gumowe i ochronne,
odzież ochronna, robocza i myśliwska

JÓZEF WOŹNIAK
Łódź – krzewy ozdobne

MUSIAŁ MARIAN
Wieluń – kwiaty, byliny, krzewy ozdobne

TWÓJ OGRÓD
GNIEZNO – krzewy jagodowe, winorośl gruntowa

MICHALAK ROBERT
Pałuczyna – krzewy jagodowe

HURTOWNIA „TULIPAN”, Krzysztof Kaliński
Sochaczew – drzewa i krzewy ozdobne, cebulki kwiatowe

BYLINY Z BABCINEGO OGRODU, Kowieski Jan
Piaseczno – zioła, byliny

„MALWINA”, Piotrowska Monika
Płock – cebule kwiatowe, zioła

GOSPODARSTWO OGRODNICZE, Żyła Lucyna i Andrzej
Olbrachtów – rośliny rabatowe i balkonowe,
kompozycje kwiatowe w pojemnikach wiszących

MARZENA WIOSNA
Opole – kwiaty jednoroczne, byliny, rozsady warzyw,
kwiaty rabatowe

MARIUSZ HERBA
Pokój – kwiaty jednoroczne, byliny, rozsady warzyw,
kwiaty rabatowe

GOSPODARSTWO ROLNO-OGRODNICZE SZKÓŁKARSKIE
Waldemar Jastrzębowski
Stryków – drzewa, krzewy owocowe, ozdobne, róże

„MOJE CEBULKI”, Derek Mariusz
Myślibórz – cebulki kwiatowe

F.H.U. „Krokusik”, Beata Warszawska
Kraków – cebulki kwiatowe, byliny



Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

BUDKA SUFLERA

Ostatnia trasa koncertowa! 3 maja – NIE PRZEGAP!

3 maja 2014 roku na II Lubuskim Festiwalu Piwa
zagra Budka Suflera, jeden z największych
rockowych zespołów Polski.

Po 40 latach twórczości artystycznej zagra u nas
w swojej ostatniej trasie koncertowej.

Zespół jest autorem takich hitów jak:

„Cień wielkiej góry”,
„Jest taki samotny dom”,
„Jolka, Jolka pamiętasz”,
„Czas wielkiej wody”,
„Bał wszystkich świętych”.



LUBIŃSKI FESTIWAL PIWA

1-3 MAJA 2014



organizator:



współorganizator:



partnerzy:



patronat medialny:



sponsor:



Audiowizualnych

CENTRUM

EDUKACJI

PRZYRODNICZEJ

W LUBINIE



WKRÓTCE OTWARCIE



POWIATOWY URZĄD PRACY
CENTRUM AKTYWIZACJI ZAWODOWEJ

ul. Jana Kilińskiego 12b, 59-300 Lubin, tel. (076) 746-14-01, fax 746-14-00,
e-mail wrln@praca.gov.pl [Http://pup.lubin.sisco.info](http://pup.lubin.sisco.info)

Szkolenie „Aktywne poszukiwanie pracy”

Znajdują ci, którzy szukają...

» W marcu w lubińskim Urzędzie Pracy odbyło się trzytygodniowe szkolenie „Aktywne poszukiwanie pracy” realizowane na podstawie programu „Szukam pracy” wydane i rekomendowane przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej.

CEL SZKOLENIA

Głównym celem tego szkolenia było wsparcie uczestników zainteresowanych aktywnym poszukiwaniem zatrudnienia. Pomoc obejmowała zarówno elementy treningu osobistego (tj. tworzenie własnych celów i planowanie rozwoju, analizę swoich zasobów), jak i trening umiejętności przydatnych podczas poszukiwania pracy (np. pisanie CV, listu motywacyjnego). Podczas szkolenia bardzo ważne było również poznanie sposobów poszukiwania pracy, umiejętności elastycznego podejścia oraz utrzymanie motywacji i wiary w sukces. Uczestnicy szkolenia mieli okazję przedstawić swoje doświadczenia oraz skonfrontować je z doświadczeniami innych członków grupy. Pozyskali również wiele informacji dotyczących przygotowania do rozmowy z pracodawcą. Mieli okazję nie tylko przećwiczyć rozmowę rekrutacyjną, ale także

mogli zmierzyć się ze swoimi własnymi lękami i obawami związanymi z auto-prezentacją podczas symulacji rozmów kwalifikacyjnych z kamerą.

SZKOLENIE W LICZBACH

Uczestnikami szkolenia było 13 osób bezrobotnych z powiatu lubińskiego. Wśród tej grupy zdecydowany prym wiodły panie (w całej grupie był tylko jeden mężczyzna). Dominowały osoby długotrwale bezrobotne, zamieszkałe na terenie Lubina. Biorąc pod uwagę wiek i wykształcenie uczestników najliczniejszą grupę stanowiły osoby ze średnim wykształceniem, o niewielkim doświadczeniu zawodowym.

SŁOWO OD LIDEREK

O samych uczestnikach powiedzieć należy, że wykazali się dużą aktywnością i zaangażowaniem w wykonywanie ćwiczeń. Grupa bardzo szybko się zintegrowała, uczestnicy chętnie po-



magali sobie nawzajem, co pozytywnie wpłynęło na atmosferę pracy podczas warsztatów. Szkolenie to nastawione jest na pracę z ludźmi, którzy posiadają konkretne potrzeby, ale nie mają skonkretyzowanych celów i opracowanego planu działania. Udział w szkoleniu nie zagwarantuje uczestnikom natychmiastowego zna-

lezenia pracy, ale może sprawić, że osoba poszukująca pracy stanie się efektywniejsza i szybciej znajdzie satysfakcjonującą dla siebie pracę. Samo poszukiwanie nie będzie kule u nogi tylko ciekawym doświadczeniem zapewniającym możliwość poznania samego siebie i wykorzystania własnego potencjału.

ABY POZNAĆ OPINIĘ BEZROBOTNYCH O SZKOLENIU, PROWADZIŁY ZAJĘCIA LIDERKI PRZEPROWADZIŁY KRÓTKI WYWIAD Z UCZESTNIKAMI ZAJĘĆ.

CZY SZKOLENIE SPEŁNIŁO OCZEKIWANIA?

Agnieszka: Jak najbardziej. Co prawda nie znalazłam pracy podczas szkolenia jak moje trzy koleżanki, ale mam nadzieję, że niedługo po szkoleniu ją znajdę. Jestem bardzo zadowolona z udziału w nim i pełna nadziei na zmianę swojej sytuacji. Chętnie znów wezmę udział w czymś podobnym.

CZY JESTEŚ ZADOWOLONA ZE SPOSOBU PROWADZONYCH ZAJĘĆ?

Irena: Zajęcia prowadzone są w sposób ciekawy i profesjonalny, bardzo czytelnie i w miłej atmosferze.

CZY WIEDZA ZDOBYTA PODCZAS SZKOLENIA PRZYDA SIĘ PODCZAS POSZUKIWANIA PRACY?

Andrzej: Informacje przekazane podczas szkolenia uświadomiły mi moje niedociągnięcia i brak odpowiedniego przygotowania do poszukiwania pracy. Ponadto zajęcia pozwoliły mi na bliższe poznanie siebie i podniesienie poczucia własnej wartości.

CZY POLECIBYŚ UDZIAŁ W SZKOLENIU INNYM BEZROBOTNYM?

Kasia: Zdecydowanie tak! Zwłaszcza osobom długotrwale bezrobotnym, które utraciły wiarę w siebie i sens poszukiwania. Można się naprawdę wiele nauczyć, a co najważniejsze znaleźć pracę – MI SIĘ UDAŁO! Naprawdę polecam!

MAŁGORZATA DĄBROWSKA-KRÓLIKOWSKA – LIDER KLUBU PRACY

KGHM
ZAGŁĘBIE
vs. LEGIA
WARSZAWA

12.04 SOBOTA
godz. 18:00

BILETY OD 8 ZŁ
SPRZEDAŻ: SKLEP ZAGŁĘBIA - CH CUPRUM ARENA LUBIN, CK MUZA LUBIN
SKLEP REKIN - CH TESCO BOLESŁAWIEC, SKLEP FALUBAZU - CH AUCHAN W ZIELONEJ GÓRZE
online: zaglebie.com

zaglebie.com

Powiatowe

Nowy program zdrowotny powiatu

► Szczepienia i badania dla mieszkańców



– Chcemy współfinansować leczenie mieszkańców powiatu lubińskiego – mówi wicestarosta powiatu lubińskiego Damian Stawikowski



– Skupiliśmy się na zaproponowaniu różnych szczepień profilaktycznych. Zależy nam też na edukacji młodzieży – zdradza radna powiatu Małgorzata Życzkowska-Czesak

Być może sfinansują szczepienia lub niektóre badania profilaktyczne – władze powiatu lubińskiego właśnie pracują nad programem zdrowotnym. Byłby on realizowany przez trzy najbliższe lata. W sumie powiat chce na niego wydać 4 miliony złotych.

– To, że sprzedaliśmy szpital, nie oznacza, że

pozbyliśmy się problemu. **Chcemy współfinansować leczenie mieszkańców powiatu lubińskiego** – mówi wicestarosta powiatu lubińskiego Damian Stawikowski.

Na razie padły pierwsze propozycje. Powiat chciałby zaprosić do współpracy także inne samorządy. Program

jest omawiany i ma być skonsultowany z lekarzami. – Jest w trakcie dopracowywania – dodaje radna powiatu lubińskiego Małgorzata Życzkowska-Czesak. – Skupiliśmy się na zaproponowaniu różnych szczepień profilaktycznych. Zależy nam też na edukacji młodzieży. Chcemy wdrożyć w szkołach pro-

gram „Pierwsze 4 minuty” – mówi radna. „Program zdrowotny dla powiatu lubińskiego” ma być realizowany już od tego roku i objąć jeszcze 2015 i 2016. W sumie władze powiatu chcą na niego przeznaczyć 4 mln zł – w 2014 roku 1,5 mln zł, a w kolejnych dwóch latach po 1,25 mln zł.

MARTA CZACHÓRSKA

Lekkoatletyczny orlik także u nas

► Będzie gotowy do końca listopada

W Szklarach Górnych powstanie kompleks lekkoatletyczny. Obiekt ma być gotowy do końca listopada tego roku. Jego budowę w części sfinansuje lubińskie starostwo, w części województwo dolnośląskie w ramach programu „Dolny Śląsk dla Królowej Sportu”, czyli tzw. lekkoatletycznych orlików.

Powstanie 4-torowa bieżnia lekkoatletyczna, 6-torowa bieżnia do sprintu, skocznia w dal oraz boisko wielofunkcyjne. W maju ma zostać ogłoszony przetarg, a budowa rozpocznie się w lecie tego roku.

Kompleks będzie się znajdował w parku przy Specjalnym Ośrodku Szkol-



– Cieszymy się, że wreszcie województwo dolnośląskie zaczyna wspierać inwestycje także w naszym powiecie – stwierdza starosta lubiński Adam Myrda. – Budowę lekkoatletycznego orlika w części sfinansuje województwo. Resztę dokończymy z własnych środków

no-Wychowawczym. Według szacunków władz powiatu lubińskiego, jego budowa będzie kosztować ponad 800 tysięcy złotych.

Część tej kwoty, 300 tysięcy złotych, powiat otrzyma od województwa dolnośląskiego. Resztę dołoży z własnych środków.

Oprócz powiatu lubińskiego pieniądze z województwa na budowę lekkoatletycznych orlików otrzymało w tym roku także 15 innych gmin i powiatów z Dolnego Śląska. W sumie władze województwa przeznaczyły na to 5 mln zł.

„Dolny Śląsk dla Królowej Sportu” to program realizowany od ubiegłego roku na terenie województwa dolnośląskiego. Do 2015 roku w regionie powstanie około 45 nowoczesnych obiektów sportowych. Samorząd województwa przeznaczy na ten cel w sumie 15 mln zł. Program został objęty patronatem Polskiego Komitetu Olimpijskiego i Polskiego Związku Lekkiej Atletyki. MARTA CZACHÓRSKA

Sprzedają nieruchomość

► Przetarg odbędzie się 22 maja

Starosta lubiński ogłasza trzeci przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości w obrębie Lubina.

Nieruchomość przeznaczona do sprzedaży położona jest na terenie Lubina przy drodze krajowej nr 3 relacji Legnica – Zielona Góra w sąsiedztwie KGHM Polska Miedź S.A. Oddział Zakłady Górnicze „Lubin”.

Nieruchomość zabudowana jest parkingiem i posiada kształt zbliżony do prostokąta. Nawierzchnia parkingu została wykonana z kostki brukowej, natomiast obrzeża i krawężniki są betonowe. W pobliżu nieruchomości znajduje się podstawowa infrastruktura techniczna (sieci: wodociągowa i kanalizacji sanitarnej, energetyczna i telekomunikacyjna).

Nieruchomość posiada bezpośredni dostęp do drogi publicznej i odbywa się przez nią ruch pieszzy z kierunku przejścia podziemnego oraz

w kierunku do przejścia podziemnego i przystanku autobusowego położonego przy drodze krajowej nr 3 w kierunku Zielonej Góry. Brak jest możliwości zmiany organizacji ruchu dla pieszych.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi: 122 564,00 zł. Sprzedaż zwolniona jest z podatku VAT. Przed przystąpieniem do przetargu należy wpłacić wadium w wysokości: 12 256,00 zł.

Nieruchomość jest wolna od obciążeń.

Przetarg odbędzie się 22 maja 2014 r. o godz. 11 w budynku Starostwa Powiatowego w Lubinie, przy ul. Jana Kilińskiego 12b w sali 323 na II piętrze.

Wadium gotówkowe należy wpłacić przelewem na konto depozytowe Starostwa Powiatowego w Lubinie.

Dodatkowe informacje uzyskać można w Starostwie Powiatowym w Lubinie, departamencie architektury, nieruchomości i rozwoju, II piętro, pok. nr 212, tel. 76-746-71-66. MAGDALENA ŚLIWA

Zasłużeni odznaczeni

► Nagrodzą jedenaście osób z regionu

Jedenaście osób związanych z powiatem lubińskim otrzyma wkrótce Złote Honorowe Odznaki Zasłużony dla Województwa Dolnośląskiego. Ich przekazanie zaakceptowali radni sejmiku województwa dolnośląskiego.

Na liście do odznaczeń znalazło się kilkadziesiąt osób z całego Dolnego Śląska. Wśród nich jest aż jedenaście nazwisk związanych Lubinem i działających na jego rzecz. Wszystkich do odznaczenia zgłosił lubinianin Tymoteusz Myrda, radny województwa z klubu Obywatelski Dolny Śląsk.

Odznaki dostaną: dyrektor Centrum Kultury Muza Małgorzata Życzkowska-Czesak, trener żeńskiej drużyny MKS Zagłębia Lubin Bożena Karkut, prezes MKS Zagłębia Lubin Witold Kulesza, kilku piłkarzy ręcznych,

byłych reprezentantów lubińskiej drużyny: Paweł Orzłowski, Sławomir Ptak, Andrzej Pułka, Tomasz Kozłowski i Radosław Fabiszewski, a także trener męskiej drużyny MKS Zagłębia Lubin Jerzy Szafraniec, radny miejski i były piłkarz ręczny Roman Zaprutko oraz piłkarka ręczna Agnieszka Ziolkowska.

MARTA CZACHÓRSKA



Dzień przedsiębiorczości

► Uczniowie odbyli praktyki w różnych firmach

Uczniowie Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Lubinie odbyli praktyki w wybranych miejscach. Wszystko to w ramach Dnia Przedsiębiorczości – ogólnopolskiego programu organizowanego już po raz 11 pod honorowym patronatem prezydenta Bronisława Komorowskiego.

Program skierowany jest do uczniów szkół ponadgimnazjalnych, a jego celem jest sprzyjanie podejmowaniu przez młodych ludzi trafnych decyzji w planowaniu dalszej drogi edukacyjnej i zawodowej.

Biorąc udział w programie uczniowie mają możliwość odbycia kilkunastu dzinnych praktyk w wybranym miejscu pracy, zweryfikowania swoich wyobrażeń o wymarzonej karierze, pozyskania informacji o wykształceniu, umiejętnościach czy predyspozycjach niezbędnych do wykonywania danego zawodu, zapoznania się z organizacją i zarządzaniem firmą.

Do udziału w programie zgłosiło się 659 szkół, w tym 53 z województwa dolnośląskiego. Jedyną



Fot. Magdalena Śliwa

szkołą w powiecie lubińskim, która zdecydowała się wziąć w nim udział, jest Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych w Lubinie. Ponad 100 uczniów miało praktyki w 80 firmach z Lubina i okolic.

MAGDALENA ŚLIWA

Jedyną szkołą w powiecie lubińskim, która zdecydowała się wziąć udział w programie, jest Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych w Lubinie

Międzynarodowa wymiana

► Pokażą Turkom fabryki

Turcy, Hiszpanie, Niemcy i Szwedzi pojawili się w Zespole Szkół nr 1. Młodzież przyjechała do Lubina w ramach międzynarodowej wymiany, w której od wielu lat biorą udział uczniowie Technikum Górniczego. Wcześniej lubinianie mieli okazję całkiem za darmo odwiedzić wspomniane kraje i przez tydzień mieszkać u swoich rówieśników. – To świetna okazja do wymiany poglądów, konfrontacji tradycji i porównań kulturowych – twierdzą uczniowie placówki.

Jak informują nauczycielka języka niemieckiego Danuta Cieślak i anglista Mirosław Romańczyk z ZS nr 1, lubińska młodzież w projekcie Comenius bierze udział od 2004 roku. – Co dwa lata następuje wymiana partnerów w projekcie, dzięki czemu nasza młodzież miała już okazję odwiedzić rówieśników z większości europejskich państw – tłumaczą nauczyciele. – Za każdym razem w tygodniowych wyjazdach



Fot. Marcelina Falkiewicz

bierze udział inna, około 18-osobowa, grupa uczniów. Młodzież ma okazję zwiedzić wszelkiego rodzaju miejsca pracy typowe dla danego regionu, a także poznać kulturę tych miejsc – dodaje dyrektor ZS nr 1, Paweł Klimaszewski.

I tak Jakub Haliniak z 3F

Polscy koledzy pokażą obcokrajowcom m.in. fabrykę silników Volkswagen w Polkowicach, fabrykę bombek w Złotorii, a także KGHM ZWR O/Rudna

oraz Natalia Soszyńska i Ewelina Majewska z 2A mieli okazję wyjechać do Hiszpanii, natomiast Martyna Głowacka z 1C odwiedziła Niemcy. – To jest niesamowite doświadczenie. Sam fakt mieszkania u tych osób pozwala

nam bardzo dobrze poznać ich zwyczaje i kulturę – przyznają zgodnie.

Podobnego zdania są Dawid Badaczewski i Wojciech Świątek z 2J, którzy w kwietniu wyjechali na tydzień do Turcji. – Mieszkaliśmy u zwykłej tureckiej rodziny. Oni mają zupełnie inne zwyczaje

je, jedzenie. Różnice widać także w sposobie przygotowywania się do pracy. Dla młodych Turków często jedyną drogą kariery okazuje się praca w fabryce dywanów. Niespecjalnie chcą tam pracować, jednak jeśli się już dostaną, nie wyobrażają sobie życia bez pracy. Mają tam specjalny ośrodek do spędzania wolnego czasu, stołówkę i boiska. My mamy zdecydowanie lepiej. Mamy więcej możliwości, możemy iść na studia. Sami planujemy kontynuować naukę na Politechnice Wrocławskiej lub krakowskim AGH – opowiadają chłopcy.

Polscy koledzy pokażą obcokrajowcom m.in. fabrykę silników Volkswagen w Polkowicach, fabrykę bombek w Złotorii, a także KGHM ZWR O/Rudna. Młodzież będzie miała także okazję zwiedzić obóz koncentracyjny w Rogoźnicy oraz wziąć udział w treningu szermierki w klubie UKS Olimp w Lubinie. MARCELINA FALKIEWICZ

Pory roku w sztuce

► Konkurs na rysunek oraz piosenkę

W Wądrożu w gminie Rudna odbył się konkurs „Pory roku w sztuce”. Chętnych do walki o nagrodę nie brakowało. Aż 63 osoby zgłosiły swoje prace.

Wszystkie prace plastyczne, które wpłynęły do organizatorów, to prace w kategorii szkół podstawowych. W konkursie oceniano również wiersz i piosenkę nawiązujące do pór roku i otaczającej przyrody. MAGDALENA ŚLIWA

Wyniki:

- praca plastyczna

1. Zuzanna Kuraszewska (MDK Lubin)

2. Ilona Piwowarczyk (Toszewice)

3. Joanna Gołuch (Stara Rudna)

NAGRODY PUBLICZNOŚCI: Krystyna Honc

(Kliszów), Aleksandra Dzida (Gwizdanów)

- piosenka:

GŁÓWNĄ NAGRODĘ jako odkrycie talentu

WIOSNA 2014 przyznano Paulinie Kędzier

skiej z Krzydłowic

1. Joanna Gołuch (Stara Rudna),

Trio gitarowe (Rudna)

2. Wiktoria Kwoczka (Radomiłów),

Martyna Kuźmiar (Kliszów)

3. Hanna Stefańska (Gawrony),

Martyna Rodewald (Kliszów)

- wiersz:

jury przyznało tylko

1. miejsce, które otrzymał kwartet

z Kliszowa.



Fot. CK w Rudnej

Chętnych do walki o nagrodę nie brakowało

Gmina Lubin w rankingu wydawnictwa „Wspólnota”



Fot. sxc.hu

Nie załują na naukę

» Jako drudzy w kraju wydają najwięcej pieniędzy na edukację. Gmina wiejska Lubin otrzymała nagrodę w konkursie „Wydatki na oświatę ponad subwencję”. Ranking organizuje wydawnictwo „Wspólnota”.

Ranking „Skala dopłat do subwencji oświatowej w przeliczeniu na jednego ucznia” został opracowany przez prof. Pawła Swianiewicza z Uniwersytetu Warszawskiego, doradcę społecznego prezydenta ds. samorządu terytorialnego. Przy sporządzaniu zestawienia autor kierował się całkowitymi wydatkami bieżącymi na oświatę

w latach 2009-2012 w stosunku do przyznanej z budżetu państwa subwencji oświatowej i przeliczeniem na jednego ucznia kosztów utrzymania szkół podstawowych i gimnazjów w danym samorządzie. W kategorii gmin wiejskich, ta z Lubina zajęła drugie miejsce w kraju.

– Są to pieniądze angażowane na wzbogacenie

nieatrakcyjnej oferty szkolnej, na indywidualizację procesu nauczania i dostosowanie go do potrzeb i oczekiwań uczniów. Mają one na celu zarażać ich potrzebą uczenia się i ukierunkowania na własny rozwój. Nie da się bowiem w żadnych kwotach wyrazić tego, gdy młodych ludzi uchroni się przed popad-

nięciem w nałogi, uzależnienie, są to bowiem wartości bezcenne. Dobrze, nowoczesna i atrakcyjna szkoła, zorientowana na ucznia i kompleksowo się nim zajmująca może takim zjawiskom i problemom przeciwdziałać – twierdzi wójt gminy wiejskiej Lubin, Irena Rogowska.

MARCELINA FALKIEWICZ

Tworzyli gry planszowe

Na długie wieczory



Jury miało ciężki orzech do zgryzienia, ale też wiele zabawy przy ocenianiu prac

■ Centrum Kultury w Rudnej ogłosiło konkurs na wykonanie gry planszowej. Chętnych nie brakowało – zgłoszono aż 17 prac. Uczestnicy wykazali się niezwykle kreatywnością, a techniki wykonania gier były bardzo różne.



Jury miało ciężki orzech do zgryzienia, ale też wiele zabawy przy ocenianiu prac. Pod uwagę brano pomysł, samodzielność wykonania, estetykę, wykorzystane materiały.

MAGDALENA ŚLIWA

Wyniki:

- KLASY I-III SZKOŁY PODSTAWOWEJ:

1. Malwina Sajdyk, Maja Muzeja
2. Krystyna Honc, Oliwier Musiański
3. Joanna Gołuch

- KLASY IV-VI SZKOŁY PODSTAWOWEJ:

1. Anna Kopystiańska
2. Jakub Sajdyk
3. Martyna Świercz, Kinga Małyniak

- PRACE GRUPOWE:

1. Świetlica Olszany
2. Orlik Rudna
3. Świetlica Górzyn

Wszyscy pozostali uczestnicy otrzymali wyróżnienia.

Możemy dowiedzieć się czegoś więcej o autyzmie

Ich wrogiem są uprzedzenia

■ Jest coraz fajniej. Polepszyło się. Świadomość ludzi jest coraz większa – mówi Sylwia Majewska ze Stowarzyszenia Dar Losu, która wychowuje 6-letniego Alana z autyzmem i sama na co dzień musi walczyć z uprzedzeniami. Teraz jest dobry czas, aby mówić o tym zaburzeniu rozwoju, ponieważ 2 kwietnia przypada Światowy Dzień Autyzmu, który rozpoczyna miesiąc autyzmu.

Pani Sylwia właśnie przygotowuje kampanię uświadamiającą – chce pokazać mieszkańcom powiatu lubińskiego, co to jest ten autyzm, który większość z nas zna jedynie z filmów takich jak na przykład „Rain man”. – Robimy plakaty i ulotki, które chcielibyśmy umieścić w każdej poradni pediatrycznej – mówi Sylwia Majewska. – Będzie można się z nich dowiedzieć, jakie są pierwsze sygnały autyzmu i gdzie się zwrócić, jeśli je zauważymy u swojego dziecka.

Plakaty pojawią się w poradniach jeszcze w kwietniu. Ale to nie wszystko. 14 kwietnia o godzinie 17 w Gimnazjum nr 5 odbędzie się spotkanie dla rodziców dzieci autystycznych. – Będziemy rozmawiać o tym, czego nam brakuje w Lubinie oraz co możemy sami zrobić dla siebie. Zapraszamy wszystkich

Sylwia Majewska ze Stowarzyszenia Dar Losu, mama 6-letniego Alana z autyzmem

kich – dodaje Majewska. – Myślimy o tym, żeby powołać coś dla siebie, w Lubinie, może fundację, bo wielu rodziców nie jest w stanie dojeżdżać do Wrocławia czy chociażby Legnicy.

A Stowarzyszenie Dar Losu zrzesza rodziny autystycznych dzieci z całego regionu, nie tylko z Lubina, ale i z Legnicy czy Polkowic. W tej chwili należy do niego 30 dzieci, dla których cały czas prowadzona jest terapia. Od września w Legnicy stowarzyszenie uruchamia też szkołę dla autystycznych dzieci. W tej chwili prowadzona jest rekrutacja.

– Być może uda się też coś zrobić dla nas w samym Lubinie. Wszystko będzie jasne po spotkaniu 14 kwietnia – mówi Majewska. – Tak naprawdę rodzicom autystycznych dzieci najbardziej brakuje innych rodziców z podobnymi problemami. Takie miejsca jak nasze stowarzyszenie daje nam możliwość wymiany doświadczeń. Podpowiadamy sobie, co zrobić w niektórych sytuacjach... – wylicza.

Z okazji Światowego Dnia Autyzmu organizowanych jest wiele imprez. Kolorem tego zaburzenia jest niebieski i właśnie ta barwa dominowała w dwóch lubińskich przedszkolach, które dzień wcześniej celebrowały Światowy Dzień Autyzmu.

O Stowarzyszeniu Dar Losu więcej można przeczytać w internecie na Facebooku.

MARTA CZACHÓRSKA



Fot. Marcelina Falkiewicz

Tradycje wielkanocne 2014

Zapachniało świętami

■ W świetlicy wiejskiej w Oborze zapachniało świąteczną atmosferą. Wszystkie dzięki konkursowi kulinarnemu „Tradycje wielkanocne 2014”, który zorganizował Gminny Ośrodek Kultury w Raszówce.

15 zespołów z gminy Lubin zaprezentowało swoje zdolności kulinarne. Dodatkowo każda grupa przedstawiła propozycję wystroju tradycyjnego stołu wielkanocnego. Były także wytwory pracy rękodzielniczej ściśle związane z wielkanocną tradycją, dzięki czemu zrobiło się bardzo kolorowo.

Dopełnieniem wystroju sali była wystawa palm wielkanocnych. Podczas imprezy wręczono także nagrody uczestnikom konkursu „Palma wielkanocna 2014”. Nagroda główna za najpiękniejszą palmę trafiła do Grażyny Bale-

15 zespołów z gminy Lubin zaprezentowało swoje zdolności kulinarne



Fot. gmina Lubin

wicz ze Składowic. Ponadto przyznano 7 nagród i 8 wyróżnień.

Dla wszystkich gości spotkania GOK przygotował muzyczne niespodzianki – wystąpili: Zespół Folklorystyczny Lubin z Krzeczyna Wielkiego, zespół wokalny Swojska Nuta

z Bukownej oraz zespół wokalny Leśne Echo z Raszówki.

WYNIKI KONKURSU KULINARNEGO „TRADYCJE WIELKANOCNE 2014”:

- nagroda główna – Koło Kobiet

Niezależnych Babeczki z Osieka (tradycja, smak i lekkość) za żurek,

- **dania jarskie** nagroda za paszтет z selera KGW Składowice, wyróżnienia – KGW Szklary Górne, Grupa Rewers, KGW Buczynka, rada sołecka Chróstnik,

- **dania mięsne** nagroda za paszтет z zająca KGW Krzeczyn Wielki, wyróżnienia – KGW Krzeczyn Mały, KGW Księginice, Kaba-

- **ciasta** nagroda za babkę cytrynową KGW Czerniec, wyróżnienia KGW Osiek,

- **nalewki** nagroda za nalewkę z pigwy KGW Gogołowice, wyróżnienia – KGW Zimna Woda.

Za piękny i tradycyjny stół Puchar Wójta Gminy Lubin otrzymał Kaba-

Nagrody dla ścinawianek

W Szkolnym Schronisku Młodzieżowym w Legnicy podsumowano XII Konkurs Plastyczny „Żyjmy zdrowo i bezpiecznie”. Wśród laureatów znalazły się dwie uczennice ścinawskiego Gimnazjum Publicznego.

W tym roku do siedziby TPD wpłynęło 500 prac z całego regionu. Jeszcze przed przyznaniem nagród w czterech kategoriach wiekowych dzieci miały okazję wysłuchać prelekcji w ramach projektu Bezpieczniki Tau-

rona. Celem konkursu była popularyzacja zdrowego oraz bezpiecznego trybu życia.

Wśród laureatów znalazły się także uczennice Gimnazjum Publicznego w Ścinawie: Weronika Szadkowska, zajmując I miejsce w swojej kategorii wiekowej oraz Daria Sadowska - wyróżnienie.

ŚLIW

Po roku od ujawnienia ich procederu, usłyszeli wyrok

Skazani za handel ludźmi i oboz pracy



Sąd skazał całą trójkę na karę więzienia. Muszą także zapłacić zadośćuczynienie dla każdego z 28 pokrzywdzonych, a zatem łącznie 112 tys. zł!

Oskarżeni 36-letni Rumun Nicolae L. oraz jego 30-letnia żona, i 32-letni brat od 2006 do 2012 roku wykorzystali do ciężkiej pracy łącznie 28 obywateli Rumunii. L. werbowali ich do Polski, zabierali wszystkie dokumenty, umieszczali w Ścinawie i przymuszali do wielogodzinnej pracy na bazarach za głodowe pensje.

Proceder wyszedł na jaw tylko dlatego, że dwójce pracowników udało się uciec. Jak wykazało pro-

kuratorskie śledztwo, chętnych do pracy Nicolae L. werbował w dwóch małych wsiach, w czasie, gdy wyjeżdżał do rodziny na święta. Obiecywał świetną pracę w Polsce, więc szybko znaleźli się zainteresowani. Pochodzili oni z bardzo ubogich rodzin. Do pracy przyjmowano także dzieci za zgodą ich rodziców, którzy wcześniej otrzymywali część pieniędzy. Rumunom zapewniano transport, zakwaterowanie, wyżywienie i wynagrodzenie

w kwocie od 600 do 2500 euro za 10 miesięcy pracy.

W Polsce mieszkali w pokojach od 2- do 12-osobowych bez ciepłej wody. Ograniczano im jedzenie i możliwość wychodzenia na zewnątrz, zabrano dokumenty i telefony. W czasie pracy trwającej po kilkanaście godzin dziennie często wyzywano i poniżano w celu zastraszenia.

– Skazując oskarżonych za handel ludźmi – zbrodnię zagrożoną karą od 3 do 15 lat pozbawienia wolności, sąd

zastosował wobec żony i brata Nicolae L. nadzwyczajne złagodzenie kary. Dlatego też usłyszeli oni wyrok po 1,5 roku pozbawienia wolności, co pozwoliło na warunkowe zawieszenie jego wykonania na okres trzech lat próby – mówi rzecznik legnickiej prokuratury Liliana Łukasiewicz. – Nicolae L. usłyszał wyrok trzech lat pozbawienia wolności. Dodatkowo sąd orzekł przepadek dwóch samochodów dostawczych o łącznej wartości 75.000 zł służących do popełnienia przestępstwa – dodaje.

Czy takie wyrok jest dla śledczych satysfakcjonujący? – Są skazani, z czego jesteśmy zadowoleni. Trudno mi wypowiedzieć się co do wymiaru kary w tym zakresie. Będziemy to oceniać po analizie aktu sprawy – komentuje Aleksander Cholewiński, prokurator Prokuratury Rejonowej w Legnicy.

Była to pierwsza tego typu sprawa w Polsce. – Ta sprawa nie zakończy się na tym etapie z powodu jej precedensowego charakteru – tłumaczy sędzia Bartłomiej Treter, który obnażył ponadto słabość organów bezpieczeństwa. – Proceder trwał od sześciu lat. Sąd nie

bardzo o rozumie, dlaczego policja lub inne służby odpowiedzialne za tego typu sprawy nie reagowały. Nie reagowały mimo że było zgłaszane choćby samobójstwo, jednak jakoś tej kwestii nikt nie potrafił zbadać. Sprawa wyszła na jaw tylko i wyłącznie dlatego, że dwóch pokrzywdzonych uciekło z tego miejsca i zostali zatrzymani w Krakowie na dworcu, gdzie zwrócili uwagę straży granicznej – zauważa sędzia.

Na ogłoszeniu wyroku stawiła się jedynie Kamila L., która nie chciała komentować wyroku. Do decyzji sądu nie chciał odnieść się także obrońca oskarżonej, adwokat Dariusz Niedźwiedz.

Wyrok nie jest prawomocny, oskarżonym przysługuje prawo do odwołania.

MARCELINA FALKIEWICZ

» Trzy lata bezwzględnej pozbawienia wolności dla 36-letniego Nicolae L. i po półtora roku więzienia w zawieszeniu na trzy lata dla jego pomocników – 30-letniej żony Kamili L. i brata Ioana L. Taką decyzję podjął legnicki sąd w sprawie organizatorów obozu pracy, który funkcjonował przez sześć lat w Ścinawie. Żona i brat muszą też zapłacić po 9 tys. zł grzywny, a wszyscy solidarnie po 4 tys. zł zadośćuczynienia dla każdego z 28 pokrzywdzonych, a zatem łącznie 112 tys. zł!



Na ogłoszeniu wyroku stawiła się jedynie Kamila L.

Fot. Marcelina Falkiewicz

Deratyzacja potrwa dwa dni

Wytrują szczury



Fot. sxc.hu

Miasto przeprowadza akcje trucia szczurów, aby nie dopuścić do rozprzestrzeniania się tych gryzoni

■ **Systematycznie, dwa razy do roku, na wiosnę i jesienią, miasto pozbywa się niepowołanych mieszkańców... gryzoni. Kolejna akcja trucia szczurów rozpocznie się w Lubinie już w za kilka dni – 15 kwietnia.**

Deratyzacja potrwa dwa dni – 15 i 16 kwietnia. Akcja zostanie powtórzona w październiku. Przeprowadzi ją Zakład DDD z Lubina. Szczególną uwagę pracownicy firmy zwrócą na studnie, rowy, kanały i sieć kanalizacji deszczowej. Pracę rozpoczną od Polnego i Ustronia. Później zajmą się centrum miasta, Małomicami oraz Przylesiem i Załesiem.

Miasto przeprowadza akcje trucia szczurów, aby nie dopuścić do rozprzestrzeniania się tych gryzo-

ni. Do deratyzacji przyłącza się wiele spółdzielni mieszkaniowych, które w tym samym czasie co miasto przeprowadzają podobną akcję na osiedlach, wykładając trutkę.

Uwaga! Osoby, prowadzące prace remontowe lub budowlane instalacji sanitarnej na terenie swoich posesji proszeni są o zabezpieczenie (zaślepienie lub zatkanie) otworów wlotowych.

W przypadku spożycia przez człowieka bądź zwierzę trutką gryzoniobójczą, należy niezwłocznie zgłosić się do lekarza informując o zaistniałej sytuacji. W przypadku innych wątpliwości najbliższy ośrodek toksykologiczny znajduje się we Wrocławiu, tel. 71 343-30-08.

MARTA CZACHÓRSKA

Do serca przytul psa

Sympatyczna, ale bezpańska



Znaleziono młodzieńską suczkę. Jest łagodna i bardzo wesoła. Czeki na swojego właściciela lub osobę, która zechciałaby ją przysiąść. Suczkę znaleziono na ulicy Małomickiej, w okolicach bloków wielorodzinnych.

Zwierzak ma około 9 miesięcy. Suczka jest nieduża, łagodna i wesoła.

Jej właściciel lub osoba, która chciałaby się nią zaopiekować, może zadzwonić pod numer 695 451 515 lub 695 031 515 w godz. 9-18.

Wojciech Niedzielski

LASERY
MEDCZYNE - 606 855 813
ŻYŁAKI, NACZYNNIA, WŁOSY
BRODAWKI, ZNAMIONA, PIEGI
PRZEBARWIENIA, BLIZNY
WWW.LASERMEDIC.PL 603 058 860
"GRACJA" SALON URODY
Karkonoska 5A
76 847 50 00

! Historyczna Pocztówka (25)



dane wydawnicze:

Wydawca: Photogr. Aufn. v. G. Müller
– 1910

Data stempla: 19.7.[19]18

Korespondencja w języku niemieckim,
niedatowana



ul. 1 Maja – Haynauerstrasse (Chojnowska)

Na naszej pocztówce Haynauerstrasse, czyli dzisiejsza ulica 1 Maja. Na tym odcinku ulica ta jest tym fragmentem miasta, który w zasadzie nie uległ prawie żadnym zmianom. Ktoś mógłby powiedzieć, że jeśli byśmy nie brali pod uwagę płotków ogradzających przydomowe ogródki, identyczne zdjęcie można by wykonać i dzisiaj. Takie stwierdzenie nie dotyczy oczywiście postaci czterech dragonów, którzy, sądząc po pakunkach podróżnych, idą zapewne na dworzec kolejowy.

! Ciekawy zabytek (25)

Kościół filialny pw. Matki Bożej Częstochowskiej

Lokalizacja: PIESZKÓW, GMINA LUBIN GPS: 51°20'18.9"N 16°13'53.3"E



Pierwsza oficjalna wzmianka o istnieniu w osadzie kościele pochodzi z 1335 roku. Podobnie jak w przypadku zdecydowanej większości śląskich świątyń, został przejęty przez protestantów około 1524 roku. W XVIII wieku świątynia została poddana gruntownej przebudowie, w wyniku, której uzyskała obecny barokowy wygląd. Ze starego założenia pozostała jedynie XV-wieczna wieża. Później był restaurowany w XIX wieku.



Obecnie jest to zorientowana budowla barokowa, wzniesiona na założeniach wcześniejszej, gotyckiej świątyni. Jest to salowy, muryrowany z cegły i polnego kamienia obiekt o rzucie prostokątnym, bez wydzielonego prezbiterium. Świątynia nakryta jest sklepieniem kolebkowym z lunetami, dobudowana do masywnej, kwadratowej, kamiennej wieży, która znajduje się od strony zachodniej. Dwuspadowe dachy kościoła pokryte są dachówką ceramiczną. Otwory okienne części nawowej oraz główne wejście do świątyni są o wykroju pełnym. Od strony północnej do nawy dobudowana jest prostokątna zakrystia nakryta ceramicznym dachem pulpitowym. Obiekt jest otynkowany. W dość skromnie wyposażonym wnętrzu kościoła zachowały się dwie gotyckie rzeźby z ok. 1500 roku, oraz barokowy ołtarz główny z drugiej połowy XVIII wieku. Ponadto na uwagę zasługują: barokowe kazalnica oraz konfesjonał.

Pod samym niemal kościołem, na terenie przykościelnego cmentarza stoi dobrze zachowana kapliczka pokutna (pojednania) wykonana z jednego ciosu piaskowca. Wysokość całej kapliczki ze słupem wynosi ok. 100 cm, a sama kapliczka zwieńczona dwuspadowym daszkiem ma 70 cm wysokości, 30 cm szerokości

oraz 20 cm głębokości. Brak jest jakichkolwiek rytów. Nieznane są okoliczności oraz data jej powstania.

Tekst, foto i grafika
Henryk Rusewicz





lubin.pl

■ Na boisku przy Zespole Szkół nr 3 w Lubinie doszło do pojedynku 1. ligi Playarena Lubin.pl. Zespół Samych Asów mierzył się z powracającymi do gry Dolce&Gibonami. Po bardzo dobrym spotkaniu 3 punkty powędrowały na konto gości, którzy pokonali Same Asy 9:6.

Same Asy – Dolce&Gibony 6:9



Same Asy:

Kapitan: Rafał Buczyński

Same Asy bardzo długo dołączały do rozgrywek Ligi Nike Playarena. Pierwsze podchody były robione w 2011 roku. Była to drużyna aktywnie grająca między sobą mecze na obiekcie przy Gimnazjum nr 3. Założycielem Asów był Mariusz Gnitecki, który dziś występuje w ZWR Polkowice. Obecny sternikiem jest Rafał Buczyński. Same Asy charakteryzuje twardy charakter, a w ostatnim czasie drużyna została wzmocniona przez trzech doświadczonych graczy w lubińskiej Playarena – Kołcz, Kaziul i Sadowski z zespołu FC Palermo.



składy

Same Asy: Paweł Graczyk – Grzegorz Dziwiński, Tomasz Kaziul, Norbert Kołcz, Jacek Dziwiński, Krystian Sadowski, Jarosław Kulesza, Artur Jerdonek, Adrian Woźniak

Dolce&Gibony: Janusz Kowalewski – Kamil Stanięcki, Grzegorz Forembki, Krzysztof Bogaczuk, Mateusz Stanięcki, Damian Rakowski, Maciej Kuszta, Tomasz Miechówka, Mateusz Michalski, Wojciech Konefał



Dolce&Gibony:

Kapitan: Kamil Stanięcki

Drużyna którą dowodzą dwaj bracia Stanięccy – Kamil i Mateusz do lubińskich rozgrywek dołączyła w sezonie 2012/2013 jako FC Dziakowcy. Po dobrym starcie najpierw w 3., a potem w 2. lidze zostali nagrodzeni awansem do najwyższej klasy rozgrywkowej. Dolce&Gibony z przyjemnością występują także w turniejach charytatywnych Lubińska Playarena Dla Najbliższego Otoczenia. Podczas zbierania datków na Mały Dom Dziecka w Jaworze zajęli 1. miejsce w turnieju.



0 meczu:

Pierwsza część meczu była na korzyść gości, którzy pewnie i wysoko prowadzili z Samymi Asami – 6:1! Po zmianie stron Same Asy wzięły się za odrabianie strat, a zgromadzeni kibice nie mogli narzekać na brak emocji. Ostatecznie 3 punkty powędrowały na konto Gibonów, a to zwycięstwo pozwoliło awansować im w tabeli na 4. pozycję.

Rozmowa po meczu:

TRZY PYTANIA DO MATEUSZA STANIĘCKIEGO Z DOLCE&GIBONÓW

*Ostatnio bardzo rzadko można było obejrzeć wasze spotkania ligowe. Czym było to spowodowane?

– Graliśmy mniej meczów, ponieważ ludziom wypadły niekorzystne zmiany w pracy. Mamy swoją stronę i każdy zawodnik z naszej ekipy pisze, kiedy może grać i umawiamy spotkanie o punkty. Mielśmy przez jakiś czas okres, że ciężko było nam zebrać szóstkę do gry.

*Przed wami kilka spotkań z czołówką, jak nastroje w drużynie?

– Do każdego meczu podchodzimy tak samo. Chcemy wygrać i zdobywać punkty. Im przeciwnik wyżej w tabeli, tym większa mobilizacja. Na pewno nie boimy się grać z czołówką. Jest to dla nas sprawdzian umiejętności i wiadomo, że wygrana z lepszym zespołem cieszy i podnosi nasze morale.

*Jaki cel na koniec sezonu?

– Udało nam się teraz awansować na 4. pozycję w tabeli, co jest dla nas olbrzymim sukcesem. Przed nami są trzy mocne zespoły, które dogonić będzie bardzo ciężko. Za nami są kolejne dwa z minimalną stratą do nas. Naszym celem na ten sezon jest ukończenie ligi w pierwszej piątce, udaje nam się ten plan wykonać z lekką nadwyżką.

0 meczu:

To był mecz na wysokim poziomie. Spokój w obronie oraz skuteczność w ataku pozwoliły ekipie Wojciecha Czukiewskiego pokonać lidera tabeli 2. ligi Plantatora – 10:5. Klan Urwisów wziął rewanż na drużynę Plantatora, ponieważ parę dni wcześniej to oni przegrali tym samym rezultatem.

Rozmowa po meczu:

TRZY PYTANIA DO ROBERTA CZUKIEWSKIEGO Z KLANU URWISÓW:

*Czy takiego meczu spodziewaliście się po liderze rozgrywek 2. ligi?

– Plantator gra solidną piłkę, ale bardzo prostą i twardą. W pierwszej lidze żaden zespół nie gra tak ostro, ale po meksku. Chcieliśmy się zrewanżować za ostatnią porażkę. Udało nam się wygrać takim samym rezultatem 10:5. Jesteśmy zadowoleni, osiągnęliśmy cel. Myślę, że były to dobre zawody i nikt nie jest zawiedziony.

*Planujecie jakieś wzmocnienia?

– Myślę, że tak. Dziwne jeśli na nowy sezon nie robi się wzmocnień. Nie chcemy zapeszać i nie będziemy mówili głośno o nazwiskach. Poczekamy do zakończenia rozgrywek i wtedy się przekonamy.

*Jaki macie cel na koniec sezonu?

– Cel jest jeden – awans do lubińskiej 1. ligi Playarena. Mamy ponad 20 chłopaków i poziomem nie ustępujemy od zespołów pierwszoligowych. Myślę, że może cztery lub pięć zespołów jest poza naszym zasięgiem. A ogólnie to z każdym możemy przegrać i wygrać, boisko zweryfikuje wszystko.

■ W 2. lidze Playarena Lubin.pl doszło do niespodzianki! Lider rozgrywek Plantator podejmował pretendenta do awansu – zespół Klanu Urwisów. Spotkanie ligowe zakończyło się pewnym zwycięstwem podopiecznych Wojtka Czukiewskiego 10:5.

Plantator – Klan Urwisów 5:10



Plantator

Kapitan: Grzegorz Kuchna

Do rozgrywek lubińskiej ligi dołączyli w sezonie 2012/2013 po rozłamie drużyny FC Ustronie. Założycielem zespołu był Norbert Biały, który przez długi czas był także kapitanem. W obecnym sezonie stery przejął Grzesiek Kuchna. Na początku 2014 roku drużynę wzmocniło kilku zawodników nieistniejącego już Bau-Mix. W marcu po degradacji Rosyjskiej Ruletki ekipa Plantatora dostała propozycję awansu do 1. ligi, jednak odmówili.



składy

Plantator: Adrian Brocki – Norbert Biały, Tomasz Chwedoruk, Sebastian Gałach, Przemysław Kowalik, Grzegorz Kuchna, Adam Laskowski, Rafał Moskal, Tomasz Ryniec

Klan Urwisów: Mateusz Woś – Paweł Gniwek, Marek Staniak, Jacek Huzarewicz, Tomasz Stanisławski, Wojciech Czukiewski, Robert Czukiewski



Klan Urwisów:

Kapitan: Wojciech Czukiewski

Drużyna przystąpiła do rozgrywek Playarena w sezonie 2013/2014. Po kiepskim starcie zespół wzmocniono zawodnikami znanymi w środowisku ligowym z ekipy Forsy Przylesie. Ekipą dowodzi Wojciech Czukiewski, który nie ukrywa, że celem zespołu na bieżący sezon jest awans do 1. ligi. W rozgrywkach o Puchar Lubina, Klan Urwisów potrafił wyjść z grupy, mając w niej zespoły pierwszoligowe.



strona pod patronatem

MKS ZAGŁĘBIE LUBIN

ORGANIZACJA POŻYTKU PUBLICZNEGO



Miedziowe wygrały pierwszy mecz fazy play-off



Zgodnie z planem

» **Pierwszy mecz ćwierćfinału play-off PGNiG Superligi Kobiet zakończył się planową, pewną wygraną miedziowych. KGHM Metracco Zagłębie Lubin pokonało Olimpię Beskid Nowy Sącz 33:25 (17:13) i w rywalizacji do dwóch zwycięstw prowadzi 1:0.**

Po prezentacji obydwu zespołów przedstawiciele klubu kibica wręczyli bukiety kwiatów zawodniczkom KGHM Metracco Zagłębia Lubin, które przebywały na ostatnim zgrupowaniu reprezentacji Polski.

Wynik spotkania po trzech minutach gry otworzyła Joanna Obrusiewicz. Minutę później na 2:0 podwyższyła Kaja Załęczna. W piątej minucie Kamila Szczecina zdobyła pierwszą bramkę dla Olimpii. W 10. minucie na parkiecie pojawiła się, powracająca po kontuzji Klaudia Pieleśz i po jej zagraniu do koła Vanessa Je-

lić zdobyła bramkę na 6:4. Po kwadransie gry przewaga miedziowych wynosiła trzy bramki – 8:5.

W 20. minucie o czas dla swojej drużyny poprosiła Lucyna Zygmunt. Wówczas Olimpia przegrywała już 7:12. Wskazówki szkoleniowca ekipy z Nowego Sącza podzielały na drużynę, która zdobyła cztery bramki z rzędu i mieliśmy 12:11. Tym razem o czas poprosiła Bożena Karkut, a po chwili miedziowe prowadziły 14:11. Do przerwy lubinianki prowadziły 17:13.

Drugą połowę przyjezdne rozpoczęły od wykorzystanie-

go karnego przez Agnieszkę Leśniak. Później na parkiecie rządziły już tylko miedziowe. Kolejne pięć trafień z rzędu było autorstwa podopiecznych Bożeny Karkut i na tablicy wyników widniało 22:14. Drugą bramkę w tej odsłonie meczu przyjezdne zdobyły dopiero w 40. minucie, za sprawą Anny Maślanki. Chwilę później kolejne bramki dorzuciły Karolina Płachta i Olga Figiel.

Na kwadrans przed zakończeniem spotkania przewaga Zagłębia wzrosła do dziesięciu bramek – 27:17 i stało się jasne, kto obejmie prowadzenie w ćwierćfinałowej rywalizacji. Trzeba nadmienić, że Bożena Karkut dała pograć młodym zawodniczkom, a Kamila Konofał zaliczyła debiut w seniorskiej drużynie Zagłębia. MVP spotkania została Kaja Załęczna.

ŁUKASZ LEMANIK

Skrzydłowa o najbliższych spotkaniach

Liczy się każde zwycięstwo

■ Piłkarki ręczne KGHM Metracco Zagłębia Lubin udanie weszły w pierwszy mecz rozegrany w fazie play-off. Co na temat tego etapu rozgrywek sędzi skrzydłowa Zagłębia Lubin i reprezentantka Polski Agnieszka Jochymek?

Przed spotkaniami z Olimpią rozmawialiśmy ze skrzydłową miedziowych i reprezentacji Polski, Agnieszką Jochymek. Powiedziała wprost, że cele obu zespołów bardzo się różniły.

– Od teoretycznie lepszego przeciwnika wymaga się więcej. Nie jest to łatwy rywal, zwłaszcza na swoim terenie, ale chciałobyśmy zakończyć rywalizację w dwóch meczach – oczywiście na naszą korzyść – mówiła wówczas Agnieszka Jochymek.

Zwycięstwo miedziowe mają już w kieszeni, więc naszym zawodniczkom nie pozostaje nic innego, jak skupić się na najbliższych spotkaniach. – Musimy podejść do tych meczów skoncentrowane na sto procent. Właśnie teraz zaczyna się najważniejsza część rozgrywek i każde zwycięstwo przybliży nas do upragnionego złota – dodaje utalentowana skrzydłowa.

MARCELINA FALKIEWICZ

Agnieszka Jochymek powiedziała wprost, że cele obu zespołów bardzo się różniły

KGHM Metracco Zagłębie Lubin – Olimpia-Beskid Nowy Sącz 33:25 (17:13)

Zagłębie: Malickiewicz, Tsvirko, Chojnacka – Załęczna 7, Piekarz, Pałgan 1, Semeniuk-Olchawa 9, Obrusiewicz 6, Konofał, Paluch, Jelić 4, Lalewicz 1, Bader 2, Piechnik, Walczak, Jochymek, Pieleśz 3.

Olimpia: Sach, Szczurek, Wawrzynkowska – Płachta 5, Leśniak 5, Gadzina 2, Figiel 1, Szczecina 3, Rączka 1, Maślanka 1, Dubajowa 3, Olszowa 3, Masna.

Udany występ w reprezentacji Polski

Guma rzucał dla kadry

■ **Międzynarodowy turniej rozegrali w ostatnim czasie w Lublinie polscy szczypiomiści. W towarzyskich spotkaniach z Czechami, Rosją i Białorusią miał okazję zaprezentować się zawodnik MKS Zagłębia Lubin, Wojciech Gumiński. Polacy pewnie wygrali wszystkie trzy mecze.**

– Jest to dla mnie wielkie wyróżnienie. Zawsze jako młody zawodnik marzyłem, żeby grać z orzełkiem na piersi – mówi skrzydłowy miedziowych.

W Lublinie biało-czerwoni zmierzili się z reprezentacjami Czech, Rosji i Białorusi. Towarzyskie zmagania były dla podopiecznych Michaela Bieglera generalnym testem przed czerwcowymi meczami eliminacji do mistrzostw świata z Niemcami.

W swoim pierwszym meczu reprezentacja Polski piłkarzy ręcznych pokonała zespół Białorusi 27:22 (16:12). Już w pierwszym spotkaniu można było obejrzyć Wojciecha Gumińskiego, który regularnie pojawiał się na lubiń-

skim parkiecie, jednak nie udało mu się w tym czasie zdobyć żadnej bramki.

W drugim meczu towarzyskiego turnieju w Lublinie reprezentacja Polski piłkarzy ręcznych pokonała Rosję 27:21 (15:12). Już w pierwszej połowie swojej szansy doczekał się Wojciech Gumiński.

Na zakończenie turnieju to-



– Jest to dla mnie wielkie wyróżnienie. Zawsze jako młody zawodnik marzyłem, żeby grać z orzełkiem na piersi – mówi Guma

Fot. MKS Zagłębie Lubin

warzyskiego Polska pewnie pokonała reprezentację Czech 28:21 (14:10). To był bardzo dobry mecz w wykonaniu Wojciecha Gumińskiego. W końcówce Polacy podwyższyli prowadzenie i spotkanie zakończyło się wynikiem 28:21. Tym samym podopieczni Bieglera zajęli 1. miejsce na turnieju, wygrywając wszystkie trzy spotkania.

MARCELINA FALKIEWICZ



Fot. MKS Zagłębie Lubin

Klub szuka nowego trenera

Zagłębie zrezygnuje z Lenczyka?

■ O planach Zagłębia dotyczących nieprzedłużenia kontraktu trenerskiego Oresta Lenczyka piszą „Fakt” i „Przegląd Sportowy”.

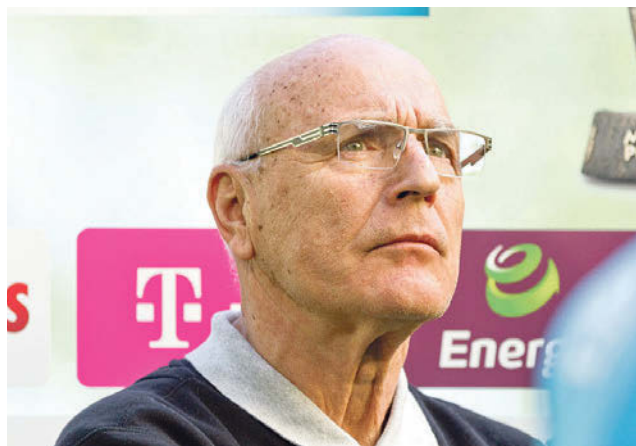
Według ogólnopolskich mediów dni obecnego szkoleniowca miedziowych są już policzone. Jego umowa z lubińskim klubem wyga-

sa wraz z końcem sezonu. Ponoć Zagłębie rozgląda się już za nowym szkoleniowcem. Nieoficjalnie mówi się, że ma go zastąpić były szkoleniowiec Wisły i Legii, Maciej Skorża.

Dziennikarze „Faktu” są pewni – Lenczyk skończy przygodę z Zagłębiem wraz z obecnym sezonem. Trenera ma zastąpić ponoć Maciej Skorża. Jak podaje „Fakt”,

klub prowadzi już z nim nawet wstępne rozmowy. Tym spekulacjom stanowczo zaprzecza rzecznik prasowy klubu, Zygmunt Kogut. – Na tę chwilę nie prowadzimy żadnych rozmów. **Drużyna ma do wykonania konkretne cele i na tym się skupiamy** – mówi.

– Oficjalnie prezesi Zagłębia zapewniają, że pomiędzy zarządem a trenerem nie ma żadnych tarć. Rzeczywi-



Dziennikarze „Faktu” są pewni – Lenczyk skończy przygodę z Zagłębiem wraz z obecnym sezonem

stość wygląda jednak inaczej. Głównym powodem rozstania jest trudny charakter trenera, który chciałby mieć władzę absolutną chociażby w sprawach transferowych – czytamy w „Fakcie”.

Zarząd Zagłębia kwestię dalszej współpracy z Orestem Lenczykiem poruszy dopiero po zakończeniu obecnego sezonu.

MARCELINA FALKIEWICZ

Nie udało się pokonać rywali z Gdańska

Porażka na wyjeździe

Zagłębie rozpoczęło mecz w takim samym ustawieniu jak ostatni wygrany z Wisłą, z dwoma zmianami w składzie. Zamiast Bertilssona na boisku pojawił się Janoszka, a zamiast Dzinicia, grał Banaś.

Mecz rozpoczął się od szybkich ataków Lechitów, co przyniosło im rezultat już w 3. minucie. Bramkę strzelił Piotr Grzelczak. Gdy Lechia nadal nacierała na bramkę Zagłębia, błąd

w obronie popełnił jeden z zawodników Gdańska. Wykorzystał to Aleksander Kwiek, strzelając bramkę i remisując na 1:1.

Zagłębie drugą połowę rozpoczęło zdecydowanie lepiej, nie pozwalając już zawodnikom Lechii na tak wiele. Trener miedziowych wprowadził ponadto dwie zmiany w składzie. Z boiska zszedł Adam Banaś, a w jego miejsce pojawił się Łukasz Piątek. Na ławkę usiadł także niewidoczny

w tym meczu Łukasz Janoszka, natomiast jego miejsce zajął David Abwo.

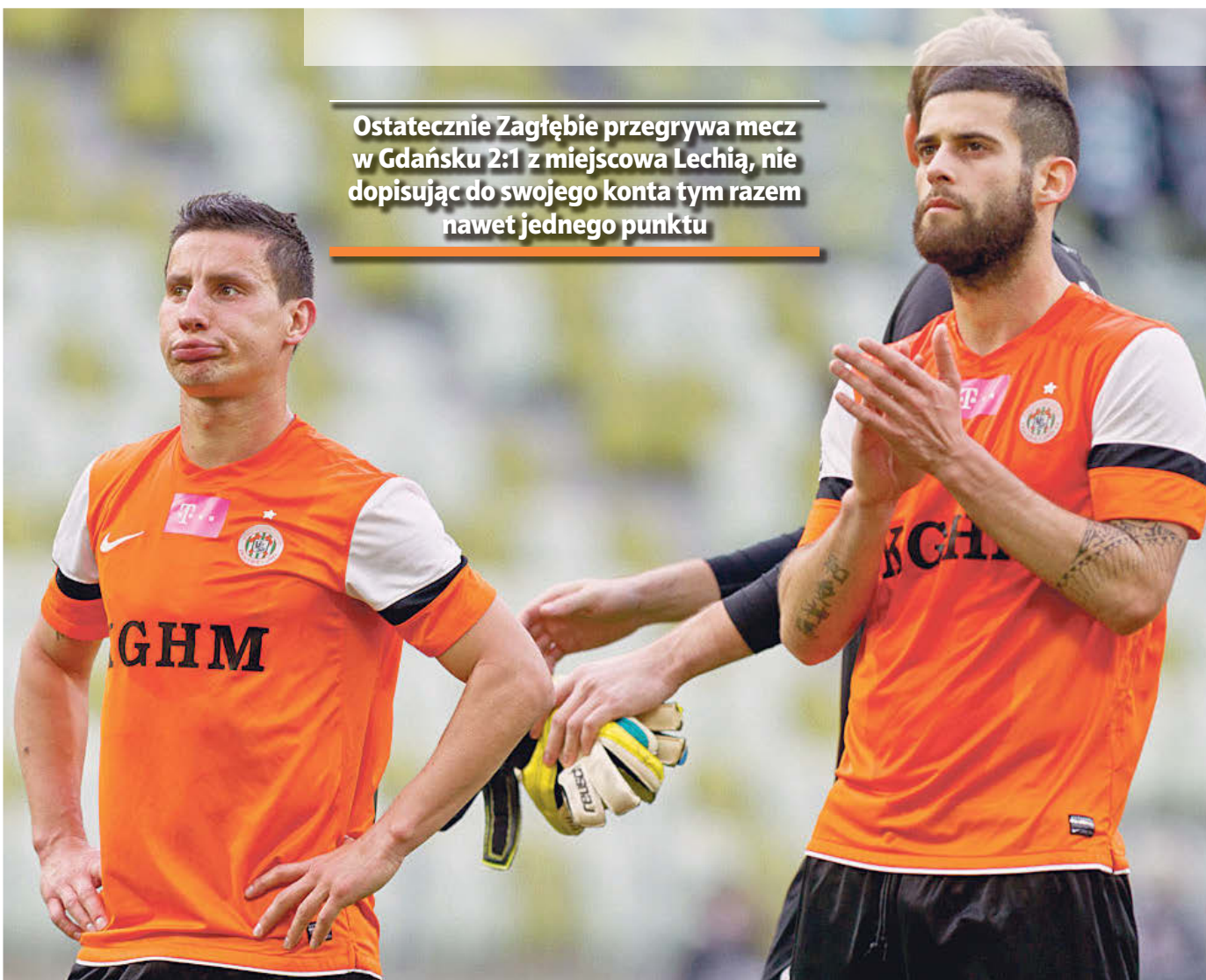
W 47. minucie, po szybkim wykonanym rzucie wolnym, przed szansą sam na sam z bramkarzem stanął Arkadiusz Piech, ale zmarnował swoją sytuację. W 53. minucie żółta kartką został ukarany Papadopoulos. W 56. minucie, po błędzie kapitana drużyny Barto-

na strzelanie gola stanął piłkarz Lechii, ale wspaniałą interwencją popisał się Rodic, odbijając piłkę na rzut rożny.

Ostatecznie Zagłębie przegrywa mecz w Gdańsku 2:1 z miejscową Lechią, nie dopisując do swojego konta tym razem nawet jednego punktu.

MATEUSZ SAMOTICHA

» Miedziowi z Pomorza do Lubina wrócili bez punktów. Po meczu piłkarze trenera Oresta Lenczyka nie kryli złości z przebiegu spotkania. Komentatorzy sportowi mówią wprost – to był dobry mecz. Niestety, szczęśliwszy dla rywali Zagłębia. Na stadionie PGE Arena Lechia Gdańsk pokonała miedziowych 2:1.



Ostatecznie Zagłębie przegrywa mecz w Gdańsku 2:1 z miejscową Lechią, nie dopisując do swojego konta tym razem nawet jednego punktu

Fot. Tomasz Folt (zaglabie.com)

Pierwszy turniej tenisowy

Z rakieta od dziecka

■ To było prawdziwe święto dla małych uczniów Lubińskiej Szkoły Tenisowej Champions. W miniony weekend w hali Gimnazjum nr 1 rozegrali swój pierwszy turniej minitenisa.

– Dzieci doświadczyły pierwszego w życiu udziału w turnieju po niespełna półrocznym okresie szkolenia – relacjonuje Arkadiusz Korzeniowski ze szkoły Champions. – Mali tenisisci byli podekscytowani, doskonale udźwignęli ciężar rywalizacji i byli bardzo usatysfakcjonowani z zabawy, w jakiej mogli uczestniczyć – dodaje.

Podczas rozgrywek nie brakowało emocji z powodu zaciętych pojedynków. Duży wkład w atmosferę imprezy wnieśli również opiekunowie, rodzice i dziadkowie, którzy dopingowali swoich milusińskich.

W organizacji i sprawnym poprowadzeniu zawodów wzięła udział chętnie młodzież lubińskich szkół również grająca w tenisa. Sędziowali Szymon Buras i Zuzia Kłobus.

Wyniki zawodów:

Dziewczęta: I miejsce - Ania Radek, II miejsce - Oliwia Tarnowska, III miejsce - Julia Kamińska, IV miejsce - Natalia Knotz, V miejsce - Ula Bugała, VI miejsce - Ala Radek. Chłopcy: I miejsce - Olivier Luzar, II miejsce - Maciej Bugała, III miejsce - Piotr Mazur.

Wszystkie dzieci otrzymały pakiety startowe oraz nagrody.

Zawody przeprowadzone zostały zgodnie z przepisami ITF i PZT według formuły Tennis10 w kategorii czerwonej. Na trzech kortach tenisowych dzieci rozgrywały pojedynki systemem każdy z każdym do 10 pkt.

Wszystkich małych i trochę starszych lubinian (od pięciu lat wzwyż) szkoła tenisowa zaprasza do nowych grup treningowych. Od 15 kwietnia zajęcia odbywać się będą na kortach otwartych RCS przy ul. Odrodzenia.

Kontakt: Arkadiusz Korzeniowski, tel. 603-868-155, www.tenislubin.cba.pl, e-mail: arektenis@poczta.onet.pl.

WOJCIECH NIEDZIELSKI



Wszystkich małych i trochę starszych lubinian (od pięciu lat wzwyż) szkoła tenisowa zaprasza do nowych grup treningowych

Fot. organizatorzy

DZIEŃ PO DNIU NISKIE CENY

Pustak ceramiczny "TERMOTON" P+W 25 cm

- wymiar: 325 x 250 x 235 mm
- zużycie: 12,5 szt./ m²

Oferta ważna do wyczerpania zapasu.



Nikomun
nie pozwolimy
pobić naszych
cen!

2⁹⁸
SZT.

**Urodzinowy kredyt
w lekkich ratach**

Oferta ważna od 21 marca do 19 kwietnia 2014r

10 lub 20 rat

- * bez odsetek
- * bez prowizji
- * bez pierwszej wpłaty



castorama

Budujesz Remontujesz Urządzasz

LUBIN, Al. Komisji Edukacji Narodowej 1, tel.(0-76) 84 01 100, fax (0-76) 84 01 200
Zapraszamy: Pn. - Pt. 7.00 - 21.00; Sob. 7.00 - 20.00; Nd. 10.00 - 19.00

www.castorama.pl